

Od dziś czekamy na kupony jubileuszowego konkursu PSS „SPOŁEM” i „GŁOSU”

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Nr 22 (1280) 13 czerwca 1996 r. cena 30 gr

- Z kompletem kuponów po nagrody
- 29 czerwca w kinie „LOT” poznamy zwycięzców

JUBILEUSZOWY PREZENT OD ŚWIDNICKIEJ „SPOŁEM”

29 czerwca br. o godz. 10 w kinie „LOT” rozpocznie się uroczyste posiedzenie Rady Nadzorczej PSS „SPOŁEM” Świdnik, podsumowujące działalność spółdzielni na 20 - lecie jej istnienia. Podczas uroczystości zaplanowano m.in. występy Helicopters Brass Band Orchestra Henryka Maruszaka i zespołów artystycznych związanych z Miejskim Ośrodkiem Kultury. Będzie też degustacja wyrobów ciastkarskich i piekarniczych świdnickiej „SPOŁEM” a także lodów i napojów pochodzących z firm współpracujących ze spółdzielnią.

Niewątpliwie najwięcej emocji wzbudzi losowania nagród w konkursie ogłoszonym przez nas 11 kwietnia br. Przypomnijmy, że do wygrania są roboty kuchenne, ekspres do kawy, żelazko z nawilżaczem, toster i suszarka do włosów. W losowaniu nagród wezmą udział ci czytelnicy, którzy do 24 czerwca br. dostarczą do redakcji (lub prześlą pocztą) komplet 9 kolejnych kuponów wyciętych z „Głosu Świdnika” oraz prawidłowe odpowiedzi na zawarte w nich pytania. Poniżej drukujemy łączony kupon nr 8 i 9 i na tym konie „wycinania”. Wszystkim uczestnikom zabawy życzymy szczęścia.

Impreza w kinie „LOT”, wieniąca jubileusz 20 - lecia PSS „SPOŁEM” Świdnik, jest otwarta. Spółdzielcy serdecznie zapraszają za naszym pośrednictwem do udziału w niej wszystkich świdniczan.

W następnym numerze „Głosu” podamy więcej szczegółów dotyczących spółemowskiej fety.

man

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

KONKURS JUBILEUSZOWY KUPON NR 8 i 9

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

PYTANIE

Jak nazywa się sklep PSS „SPOŁEM” Świdnik na Brzezinach?

Eksmisja targowiska

Najbliższe tygodnie szykują przykrą niespodziankę świdniczanom, którzy przywykli do robienia zakupów na małym targu przy ulicy Racławickiej. Zostanie on zlikwidowany, a w jego miejsce staną pawilony handlowe.

Andrzej Cwiek, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej: „Z obecnej zabudowy zostawiamy jedynie lodziarnię, pozostałym osobom handlującym przy ulicy Racławickiej proponujemy przeniesienie na parking przy firmie TELEKOM, który zostanie zamieniony na targowisko. Jest to rozwiązanie bardziej korzystne dla Spółdzielni, gdyż mimo iż targ znajduje się na naszym terenie, opłaty handlowe wpływały do Urzędu Miejskiego. Zaplanowane własnościowe pawilony handlowe zasila kasę Spółdzielni Mieszkaniowej.”

d



W Boże Ciało licznie zebrani świdniccy wierni uczestniczyli w procesjach. Na zdjęciu przemarsz ulicą gen. Okulickiego do kościoła pw. Chrystusa Odkupiciela.

Fot. Brożek

Sensacja na torze w Barcelonie

Formuła 1 z Sokółem w tle

Niedawno informowaliśmy o tym, że świdnicki „Sokół” reklamowany jest na bolidach startujących w wyścigach samochodowych. Przypomnijmy tylko, iż chodzi o mistrzostwa Niemiec, Austrii i Czech Formuły 3 oraz mistrzostwo Formuły 3000. Kierowcy startujący w tych wyścigach stanowią bezpośrednie zaplecze dla teamów Formuły 1. Chyba nie trzeba bliżej wyjaśniać, co to takiego. Wystarczy tylko

powiedzieć, iż wyścigi z udziałem najlepszych kierowców świata gromadzą na trybunach setki tysięcy widzów, zaś miliardy przed telewizorami. Według oficjalnych danych Międzynarodowej Federacji Samochodowej (FIA) w minionym sezonie siedemnaście wyścigów Grand Prix obejrzało w sumie ponad 44 miliardy widzów w 201 krajach!

Dokończenie na str. 2

Świdnik szybszy od Sejmu

Dyscyplinowanie śmieci

Po kilkumiesięcznej pracy specjalna komisja pod przewodnictwem Stanisława Szkolęty, zastępcy burmistrza, stworzyła projekt regulaminu ochrony środowiska przed odpadami komunalnymi i fekaliami. Właśnie trafił pod obrady sesji Rady Miejskiej.

- Ponieważ brakuje ogólnopolskich uregulowań tych problemów - tzw. ustawy śmieciowej od 3 lat tkwi w komisjach sejmowych, postanowiliśmy stworzyć regulamin wewnętrzny - mówi Stanisław Szkolęta. - Regulamin

określa reguły wywożenia odpadów, normatywy ich wytworzenia oraz zobowiązuje producentów śmieci do zawierania umów z firmą usuwającą odpady na wysypisko. Regulamin dopuszcza także możliwość wywieżenia śmieci przez samego producenta, na miejsce wskazane przez Urząd Miejski. Musi się jednak wykazać odpowiednim dokumentem potwierdzającym wywóz. W myśl postanowień regulaminu takie doraźne wysypisko przygotowuje firma Rethmann. Mamy nadzieję, że ustalenia te zdyscyplinują mieszkańców (szczególnie obywateli Świdnika) i nieczystości nie będą trafiały do lasu. Komisja zajmowała się również problemem fekalii. Choć Świdnik jest już skanalizowany w 95 %, niektórzy właściciele domków jednorodzinnych nie podłączyli się do kanalizacji i w dalszym ciągu korzystają z szamb, najczęściej bez dna. W tym wypadku także liczymy na to, że przepisy regulaminu wpłyną na zaniechanie tych praktyk.

W opinii Krzysztofa Krzyżanowskiego, wiceprezesa Pegimeku, bardzo dobrze się stało, że powstał taki regulamin. Wiele bowiem spraw związanych z gospodarką odpadami komunalnymi wymagało uregulowania. Z chwilą wejścia na świdnicki rynek spółki Rethmann pojawił się problem odpowiedzialności za utrzymanie porządku w pobliżu punktów gromadzenia śmieci. Właściciele prywatnych posesji nie są do tej pory zobowiązani do zawierania umów na wywóz śmieci i w ten sposób, jedynie mieszkańcy centrum miasta i osiedli spółdzielczych placą regularnie za wywóz nieczystości. Pracownicy Pegimeku widzieli przypadki „podrzucania” śmieci z osiedli domków jednorodzinnych do pojemników w mieście. Kolejnym plusem regulaminu jest to, że zajmuje się szerzej ochroną środowiska, a więc nie tylko problemem śmieci, ale i nieczystości

Fot. Brożek

Oficjalnego przekazania echokardiografu - świdnickiemu szpitalowi, dokonuje Jerzy Kopczyński (w tle) w imieniu stowarzyszenia „Pomoc swojemu sercu” i Wojciech Marciniak lekarz wojewódzki.

Echokardiograf w szpitalu, czyli...

Serce jak na dłoni

Oddział wewnętrzny świdnickiego Szpitala Miejskiego otrzymał echokardiograf, aparat do specjalistycznego badania serca. Podczas uroczystości przekazania echokardiografu Wojciech Marciniak, lekarz wojewódzki powiedział: „Bez specjalistycznej aparatury nie ma nowoczesnej diagnostyki i właściwego leczenia. Brak pieniędzy nie pozwala na wyposażenia wszystkich placówek w nowoczesny sprzęt. Wygrzywają te, w których znajdują się ludzie, którym leży na sercu dobro innych, którym „chce się chcieć”. To dzięki takim ludziom, świd-

nicki szpital ma echokardiograf, który służyć będzie pacjentom ponieważ pozwoli lekarzom lepiej diagnozować serce”. Słowa te lekarz wojewódzki kierował do obecnych na uroczystości sponsorów oraz lek. Andrzeja Głusaka i inż. Jerzego Kopczyńskiego ze stowarzyszenia „Pomoc swojemu sercu” - osób, które bezpośrednio przyczyniły się do zakupu aparatu.

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 7

Z dyr. Ryszardem Cukiermanem o nowej polityce zdobywania rynków

Magia promocji

Jednym z najważniejszych tegorocznych wydarzeń w świecie lotniczym była międzynarodowa wystawa ILA '96 w Berlinie. PZL-Świdnik zaprezentowały na niej wszystkie swoje możliwości produkcyjne i kooperacyjne. Była to największa ekspozycja Świdnika w historii jego obecności na wystawach międzynarodowych. O wrażeniach z wystawy rozmawialiśmy z Ryszardem Cukiermanem, dyrektorem handlowym firmy:

- Dlaczego obecność na wystawach rangi berlińskiej ILA jest obowiązkiem szanującego się producenta sprzętu lotniczego?
- Obecność na wystawie ma spełnić trzy zasadnicze cele: zaprezentowanie możliwości produkcyjnych potencjal-

nym klientom i spotkanie się z nimi, kontakt z innymi producentami, który może zaowocować współpracą kooperacyjną i wreszcie zaprezentowanie sprzętu szerokiej publiczności. Ten trzeci punkt, choć najbardziej zauważany, jest w gruncie rzeczy najmniej ważny z handlowego punktu widzenia.

- Który z dwóch ważniejszych punktów udało się najlepiej zrealizować w Berlinie?

- Mielśmy bardzo ciekawe rozmowy z użytkownikami naszego sprzętu z policji niemieckiej oraz potencjalnymi

Dokończenie na str. 4

Pracowity początek roku policyjnej specgrupy

Ponad dwustupięćdziesiąt wzrost liczby przestępstw gospodarczych zanotowano w ciągu 4 miesięcy br. na terenie działania świdnickiej Komendy Rejonowej Policji. Ich rozpracowywanie zajmuje się trzysobowy zespół działający w ramach wydziału kryminalnego. O pracy świdnickiej specgrupy rozmawiamy z jej szefem, starszym sierżantem Sławomirem Goździem.

- Na czym polega praca zespołu?
- W odróżnieniu od przestępstw kryminalnych, np. rozbójów, włamań, których skutki łatwo zauważyć, przestępstw gospodarczych nie widać, funkcjonują gdzieś w szarej strefie gospodarki, dopóki policjant ich nie ujawni. Dlatego też praca nad nimi jest trudniejsza. Musimy nie tylko znaleźć przestępstwo, ale wcześniej wykryć złamanie prawa. Opieramy się na kodeksie
- Z czym macie najwięcej problemów?
- W ciągu ostatnich miesięcy dominują przestępstwa popełniane przez sąsiadów zza wschodniej granicy, związane z ustawą o znakach towarowych i akcyzie. Osoby te przewożą nielegalnie przez granicę papierosy i alkohol lub zaopatrują się już w Polsce, w nielegalnych rozlewniach, a później handlują na bazarach i targach. Roz-

karnym (rozdział o przestępstwach gospodarczych) oraz ustawach szczególnych, np. o akcyzie. Jesteśmy pionem czysto operacyjnym, zajmujemy się tyl-

prowadzany w ten sposób alkohol zewnętrzna ma cechy wyrobu oryginalnego - odpowiednia butelka, nalepka, kapsel, natomiast jeśli chodzi o zawartość zdarzają się różne przypadki. Dotychczasowe ekspertyzy

AFERZYŚCI SĄ WŚRÓD NAS?

ko zbieraniem materiału dowodowego, który przekazujemy do pionu dochodowo-sledczego.

stwierdzali zarówno alkohol dobrej jakości, jak i ciecz o zapachu benzyny lub rop. Przytrafiały się nawet zatrucia po spożyciu tak kupionego trunku. Polacy również popełniają przestępstwa gospodarcze związane z alkoholem. Najbardziej pospolite stanowi obwoźna sprzedaż piwa i wina, często spotykana na dużych targach, np. w Piaskach. Ponieważ nie jest to dozwolona forma obrotu, osoby tak handlujące alkoholem nie

Dokończenie na str. 4

Na stulecie polskiego szybownictwa

Góra z ... Górą

18 maja świdnicy (i nie tylko) lotnicy urządzili sobie „majówkę w biesieczadzkim plenerze”. Rok bieżący to bowiem jubileusz stulecia polskiego szybownictwa, którego początek wyznaczył w roku 1896 start Czesława Tańskiego w okolicach Janowa Podlaskiego, na zbudowanej przez niego „Lotni”, będącej pierwowzorem szybowca. Natomiast 18 maja 1938 roku, Polak jako pierwszy pilot szybowcowy na świecie, pokonał w przelocie otwarty dystans ponad 500 kilometrów, jako pierwszy też zdobywając najwyższe szybowcowe wyróżnienie Medal Lilienthala. To drugie zdarzenie miało właśnie swój początek w Bieszczadach, a jego bohaterem był mieszkający dziś w Świdniku-ppk pil. Tadeusz Góra!

W okresie międzywojennym na Górze Słonne, nie opodal wsi Bezmiechowa Górna, istniało szybowisko-jedno z najwspanialszych w Europie, a może i na świecie-zwane powszechnie „akademią szybowcową”. Z tego wzgórze, 20-letni wówczas pilot Aeroklubu Wileńskiego-Tadeusz Góra, wystartował do lotu zakończonego pod „Wilnem”. W ciągu kilku godzin pokonał dystans prawie 578 kilometrów i za ten wyczyn otrzymał Medal Lilienthala.

Wojna przyniosła zagładę bezmiechowskiej „akademii szybowcowej”. Tadeusz Góra zamiast planowanego w 1940 roku udziału na szybowcu w Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach, latał samolotem myśliwskim, walcząc jako pilot polskiego dywizjonu na an-

gielskim niebie. Jubileuszowy rok 100-lecia polskiego szybownictwa i nowożytnych Igrzysk Olimpijskich, a także 58 rocznica pamiętnego przelotu, stały się okazją do spotkania w biesieczadkiej Bezmiechowej, na które zaproszono Tadeusza Górę. Wyprawa, ze względu na sędziwy wiek pierwszego zdobywcy Medalu Lilienthala, nie doszła do skutku, gdyby nie życzliwość kierownictwa Aeroklubu Robotniczego. Udostępniony samolot „Wilga” szybko pokonał trasę z Tadeuszem Górą jako gościem honorowym na pokładzie.

Po przeprowadzonej w Lesku sesji popularyzatorskiej na temat walorów górskiego latania szybowcowego oraz polskich sukcesów w konkursach międzynarodowych na projekt szybowca olimpijskiego i światowego, udano się do pobliskiej Bezmiechowej. Ze stoku, z którego przed laty Tadeusz Góra wystartował po medal, tym razem wzbił się w powietrze świdnicki szybowiec PW-5 „Smyk”. I tak po latach nastąpiło spotkanie Tadeusza Górę ze „świętą górą szybowników”.

cet

Tadeusz Góra (pierwszy z lewej) przy szybowcu PW-5 Smyk.



Formuła 1 z Sokółem w tle

Dokończenie ze str. 1

Podczas wolnej sesji treningowej przed wyścigiem o Wielką Nagrodę Hiszpanii samochody teamu Forti Corse zaprezentowane zostały w nowym wcieleniu. Żółty kolor zastąpił zielono-białe barwy (podobnie jak włoskiego zespołu Shannon w Formule

3). Na tylnym skrzydle pojawiły się reklamy świdnickiego „Sokoła”. Można tylko żałować, iż obaj kierowcy zespołu Forti-Luca Badoer i Andrea Montermini nie zdołali zakwalifikować się do wyścigu i ich udział w imprezie ograniczył się tylko do treningów.

Ciekawe w jaki sposób „Sokół” pojawił się w ekskluzywnym gronie sponsorów Formuły 1? To chyba pierwsza polska firma obecna na karoserii bolidów „jedynki”, no nie licząc „Dziennika Wschodniego”, którego reklamy widać na samochodzie Formuły 1 podczas sesji treningowej Jarosława Wierczuka w grudniu ubiegłego roku na włoskim torze Autodromo Mugello. Czyżby przez Italię wiodła polska droga do Formuły 1. Szkoda, że dotychczas na tej drodze nazwisko polskiego kierowcy, głównego naszego kandydata do zajęcia miejsca w bolidzie Formuły 1 nie spotkało się z „Sokołem”.

Jerzy Kraśnicki

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania dla personelu medycznego i pań z obsługi oddziału wewnętrznego (interna B) w Świdniku za troskliwą i serdeczną opiekę nad EUGENIĄ KLESZEWSKĄ składają: córki, syn, wnukowie i rodzina.

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika

redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozzął 51-52. - Skład i łamanie: redakcja.

Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzno-Handlowe z udziałem ZBZZ, sp. z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A, n. 2206.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.



Fot. K. Majkowska

Nasze śmigłowce w dwuszeregu

29 maja PZL Świdnik odwiedził szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, gen. Tadeusz Wilecki. Towarzyszyli mu gen. Mirosław Hermaszewski i dowódca Krakowskiego Okręgu Wojskowego, gen. Zenon Bryk.

Generałowie obejrżeli najnowsze Sokoły przeznaczone dla wojska. Dyrektor naczelny wytwórni Mieczysław Majewski zapoznał gości ze zmianami w konstrukcji i wyposażeniu śmigłowców, wynikającymi z uwzględnienia przy ich budowie przepisów amerykańskiego nadzoru lotniczego (FAA). Od połowy ubiegłego roku wszystkie Sokoły produkowane dla wojska spełniają warunki certyfikatu amerykańskiego. General Wilecki obejrzał również montaż pierwszych Sokółów dla armii czeskiej i zwiędził część wydziałów obróbki mechanicznej.

W czasie spotkania w sali konferencyjnej szef Sztabu Generalnego oświadczył, że Sokół spełnia wymagania techniczne i użytkowe stawiane przez Wojsko Polskie. Dostawy śmigłowców dla armii uważa za sprawę naturalną i nie podlegającą dyskusji.

Wypowiadając się na temat strategicznego programu rozwojowego „Huzar” gen. Wilecki zapowiedział pomoc w jak najszybszym jego uruchomieniu. General przekazał uwagę na temat eksploatacji Sokółów w wojsku i sugestie na temat technicznych szczegółów wyposażenia następnych maszyn.

W rozmowach na temat zakupów sprzętu wojskowego za granicą powszechna staje się praktyka wymiany „towar za towar”. Gen. Wilecki zapewnił, że Sokół jest i będzie jedną z najważniejszych pozycji oferty ze strony polskiej.

Po dokładnym obejrzeniu Kani zbudowanej dla Straży Granicznej gen. Wilecki stwierdził, że śmigłowce ten może w niedalekiej przyszłości również stać się przedmiotem zainteresowania wojska Dyr. M. Majewski przedstawił natomiast informacje na temat prac modernizacyjnych Sokółów. Dzięki ich przeprowadzeniu śmigłowce powinny zyskać nie tylko na właściwościach technicznych, ale i niezawodności użytkowania.

Wizyta gen. Wileckiego nie była jego pierwszym bezpośrednim kontaktem z fabryką. Przednim razem odwiedził ją w grudniu 1994 roku. W czasie majowej wystawy sprzętu lotniczego w Berlinie, general przebywał na świdnickim stoisku, zatrzymując się na nim dzięki nim wymagałby tego protokołu. Wiele wskazuje na to, że zarówno wytwórnia, jak i jej wyroby mają w generale Wileckim zdecydowanego sojusznika.

jmr

Złota drużyna w Lublinie

W najbliższą środę (19 czerwca) w lubelskiej hali MOSiR rozegrany zostanie mecz siatkówki Fryderyk Lublin - mistrzowie olimpijscy z Montrealu '76. Spotkanie rozegrane zostanie w 20. rocznicę wywalczenia przez reprezentację Polski złotych medali olimpijskich. Cały Świdnik nie spał w nocy z 30 na 31 lipca 1976 roku, oglądając finałowy, niezwykle dramatyczny mecz Polska - Związek Radziecki, zakończony sukcesem biało-czerwonych 3:2. Wszyscy doskonale pamiętają decydujące momenty i ataki z drugiej linii w wykonaniu siatkarza Avii Świdnik Tomasa Wójcickiego. Po dwudziestu latach „Tomek”, Wiesław Gawłowski, Edward Skorek i inni członkowie złotej drużyny, prowadzeni przez duet trenerów Hubert Wagner - Jerzy Welcz wybiegną na parkiet lubelskiej hali MOSiR. Naprzeciwko staną siatkarze białoruskiego II ligi - lubelskiego Fryderyka, prowadzeni przez drugiego z braci Welczów - Andrzeja. Początek spotkania o godzinie 17.30.

kdr

Serce jak na dłoni

Dokończenie ze str. 1

W październiku ubiegłego roku zarząd stowarzyszenia podjął decyzję, która doprowadziła do zakupu echokardiografu i przekazał na ten cel 5000 zł. Uchwałę o tym podjęto na wniosek prezesa stowarzyszenia lek. A. Głuszaka, najlepiej znającego potrzeby oddziału. W ciągu 8 miesięcy zgromadzono kwotę na zakup aparatu. WSK-PZL

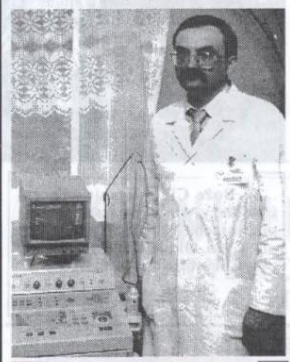
przekazała 10000 zł, spółka GIGA 5000 zł, Urząd Miasta 5000 zł, lekarz wojewódzki 10000 zł.

Wyposażenie oddziału w echokardiograf to kolejne udane przedsięwzięcie stowarzyszenia „Pomoc swojemu sercu, stawiającemu sobie wiele zadań a jednym z nich jest pomoc w rozwiązywaniu problemów służby zdrowia. Oddział wewnętrzny pełną nowocześnie aparaturą, który umożliwił pełną obserwację i analizę pracy serca, ocenę wielkości i czynności lewej komory serca oraz wiele innych znanych już tylko specjalistom funkcji. Można powiedzieć, że jest to aparat, który pozwoli lekarzom zająć do naszego serca”.

Lek. Andrzej Głuszak opisując echokardiograf powiedział: „Jest to podstawowy sprzęt do badania serca. Wykonać nim można wiele czynności, eliminując badania inwazyjne np: cewnikowanie serca. Ważne jest to, że badania nie obciążają pacjenta, można je powtarzać wielokrotnie. Dziś jest to najszybsza metoda diagnozowania serca”.

Przy załatwianiu echokardiografu niestrudzone był wiceprezes stowarzyszenia Jerzy Kopczyński. W poszukiwaniu nie tylko sponsorów, ale również przychylności władz dla świdnickiego szpitala. Pukał między innymi do drzwi Ministerstwa Zdrowia, krajowego kardiologa, Centrum Kardiologicznego w Aninie.

i.w.



Lek. Andrzej Głuszak z wymarzonym echokardiografem, aparatem do diagnozowania serca, który umożliwił pełną obserwację i analizę pracy serca.

Nowe osiedle

Podczas czwarcowego zebrania przedstawicieli członków Spółdzielni Mieszkaniowej zapadła decyzja o wyodrębnieniu nowego osiedla (nr 4). Jego granice wyznaczają ulice: Kosynierów, Smorawskiego, Armii Krajowej i Witosza.

Marek Słotwiński, zastępca prezesa SM do spraw technicznych: „Zmiany te pozwolą na sprawniejsze zarządzanie zasobami spółdzielczymi, polepszą obsługę lokatorów. Do tej pory bowiem nie było wyraźnych granic między osiedlami, a ich administrację nierównie obciążano obowiązkami, np. administracja osiedla nr 1 obejmowała aż 79 budynków i 3810 mieszkańców”. W „czwórkę” wybrana zostanie właściwa rada osiedla. Jego administrację ulokowano w budynku spółdzielni przy ulicy Armii Krajowej.

Lubelsko - Chełmska Fundacja Rozwoju
Polsko - Brytyjski Program Rozwoju Przedsiębiorczości
OŚRODEK WSPIERANIA BIZNESU W ŚWIDNIKU

Adres: Urząd Miejski w Świdniku
ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego
15 p. 213
tel. 68-67-01, fax 68-67-02

OŚRODEK WSPIERANIA BIZNESU W ŚWIDNIKU

oferuje

ORGANIZACJA SZKOLEŃ - organizujemy szkolenia dla przedsiębiorców i osób rozpoczynających działalność gospodarczą

USŁUGI INFORMACYJNE - oferujemy szeroki zakres informacji gospodarczych z zakresu zasad prowadzenia biznesu, dostępnych szkoleń, firm doradczych, źródeł finansowania

BIBLIOTEKA PRZEDSIĘBIORCY - dysponujemy bogatym zbiorem podręczników i poradników z zakresu prowadzenia biznesu.

WSPARCIE TECHNICZNE - oferujemy dostęp do usług zbiorowych, możliwości skorzystania z kserokopiarki, faxu.

PROMOCJA LOKALNYCH PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH - pomagamy w nawiązaniu kontaktów handlowych z partnerami w kraju i za granicą.

DOSTĘP DO OFERTY POLSKO - BRYTYJSKIEGO PROGRAMU ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI - udzielamy informacji, ułatwiamy i organizujemy kontakt ze wszystkimi modułami Programu, umożliwiamy współpracę z akredytowanymi konsultantami.

Szlakiem naszej spółdzielczości

Świdnicka „Społem” ma 20 lat(III)

Rok 1990 to kolejny przełom w działalności spółdzielni. Zmiany w polityce gospodarczej doprowadziły do utraty wielu placówek handlowych prowadzonych przez spółdzielnię. Pegimek i Spółdzielnia Mieszkaniowa w których „Społem” dzierżała lokale, przeprowadziły przetargi, w wyniku których, „Społem” traci 14 sklepów i 6 zakładów gastronomicznych.

Likwidacja nie ominęła ośrodka „Praktyczna Pani”, a trudności finansowe doprowadziły do zahamowania działalności społeczno-wychowawczej. Utrata sklepów spożywczych i zakładów gastronomicznych spowodowała zwolnienia grupowe. W IV kwartale 1990 straciło pracę 125 osób. W tym okresie spółdzielnia odszukała pomieszczenia własne,

użytkowane dotychczas przez najemców, między innymi pawilon przy ul. Wyszyńskiego, w którym uruchomiono 3 sklepy. Obecnie Świdnicka „Społem” prowadzi 16 sklepów, w tym 2 branży przemysłowej, 5 zakładów gastronomicznych, piekarnię i ciastkarnię.

Spółdzielnia odzyskuje utraconą pozycję na rynku i przystępuje do rywalizacji z szybko rozwijającym się handlem prywatnym. Wprowadza atrakcyjne formy sprzedaży, pokazy, bonifikaty, kartę klienta uprawniającą do zniżki przy zakupie towarów. Aktywnie uczestniczy w życiu miasta, między innymi sponsorując wiele akcji czy imprez organizowanych przez różne instytucje. W roku ubiegłym ufundowała kuchenkę mikrofalową dla zwycięzcy konkursu pt. „Szczęśliwa 13”, ogłoszonego przez „Głos Świdnika”.

Pracownicy „Społem” odnoszą sukcesy na forum krajowym np. laureatka konkursu, na najlepszym sprzedawcę wyrobów kosmetycznych Polleny-Ewa, została Teresa Skrzypczak, kierowniczka sklepu nr 42.

Po Dniu Dziecka BBK na indeksie

WYBRYK IMPROWIZOWANY

Członkowie rockowego zespołu BBK występującego w Świdniku w ramach imprez zorganizowanych z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, wyraźnie zapomnieli dla kogo i w jakiej okazji przygrywają. Po zakończeniu oficjalnego występu, proszeni przez młodzieżową publiczność o bis, zagrali i co gorsza zaśpiewali to, co mieli w zanadrzu. Z głosników popłynęły teksty naspikowane wyrażeniami uznawanymi powszechnie za rynsztokowe, co najpierw zaskoczyło, a następnie zbulwersowało dużą część publiczności liczącą obecnie, mimo późnej pory. Zgłoszone do redakcji „Głosu Świdnika” pretensje za zdecydowanie nieestosowne zachowanie się artystów z BBK zanieśliśmy do głównego organizatora imprez związanych z Dniem Dziecka, Piotra Dumy, który powiedział: „Jest mi bardzo przykro, że udaną w sumie imprezę zakłócił prawie na samo jej zakończenie incydent z zespołem BBK. Nauzeni doświadczeniem poprzednich lat przeprowadziliśmy dokładną weryfikację zespołów, które miały wystąpić przed najmłodszą publicznością. Przesłuchaliśmy taśmy z programami wszystkich wykonawców i nie znaleźliśmy na nich nic gorszego. Niestety, jak się okazuje, nie wszystko da się przewidzieć. Zespół BBK został ukarany finansowo za niedzielny wybryk. W przyszłości będzie miał duże trudności z występem na świdnickich scenach. Chciałbym wszystkich słuchaczy koncertu przeprosić za incydent, który wydarzył się mimo jak najlepszych intencji organizatorów”.

jmr

Muzyka, poezja, moda czyli...

Coś dla mam

24 maja obchodzimy Dzień Matki. W tym roku jedynie Spółdzielnia Dom Kultury pamiętał o tej okazji i zaprosił mamy na atrakcyjną imprezę.

Niewielka sala widowiskowa z trudnem pomieściła wszystkie panie, na które czekały kwiaty, życzenia złożone przez prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Andrzeja Cwieka oraz występy artystyczne dzieci z zespołów zainteresowań SDK. Prawie dwugodzinny program rozpoczęły zespoły tańca nowoczesnego i towarzyskiego, po których miejsce na scenie zajął wokalny zespół dziecięcy „Wiolinki”. Nie

zabrakło także poezji śpiewanej w wykonaniu świdnickiego barda Rafała Pydyśa. Największe jednak zainteresowanie wzbudził pokaz mody przygotowany przez dziewczęta ze Studium Mody działającego w SDK. Oryginalne stroje zostały zaprojektowane i wykonane z myślą o mamach przez uczennice Zespołu Szkół Zawodowych w Świdniku.

(sls)

Nasi na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie

Zaledwie miesiąc temu Arkadiusz Dziwulski „Dziura” laureat kwintowej edycji „Szansy na sukces” opowiadał na łamach „Głosu” o swoich przeżyciach z Woronicza i estradowych planach na przyszłość. Kończąc ten wywiad zapowiedział kolejne, ogólnopolskie występy „Dziury”. I rzeczywiście. Występując w dniach 16-19 maja na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie zdobył wraz ze swoim zespołem „JASIU-NIE” czwarte wyróżnienie. Z Arkadiuszem Dziwulskim rozmawialiśmy podczas jego pobytu w Świdniku.

- Droga do krakowskiego festiwalu nie była łatwa. Na początku pojechaliśmy na tzw. „Capowisko” czyli eliminacje, z których trafiliśmy na...kolejne eliminacje czyli „Giełdę odrzuconych”, po których przyznano nam już pierwsze miejsce. W Krakowie reprezentowaliśmy dwie piosenki: „Kawał chłopca” oraz „On ją i to było”. Autorem tekstu pierwszej z nich jest lubelski dziennikarz Kazimierz Pawełek zaś muzykę skomponował świdniczanin Piotr Mikulski. Drugi utwór napisał - Jan Kondrak.

Może zabrzmi to trochę nieskromnie, ale uważam, że był to jeden z naszych lepszych występów. Chciałbym po prostu zdemontować w ten sposób informację prasową, z których wynikało, że jakoby drugi „kawałek” nam po prostu nie wyszedł. Gdyby na tym festiwalu wręczano nagrodę publiczności to „JASIU-NIE” miałby największe szanse.

• Jednak oceny publiczności nie pokrywały się z werdyktem jury.

- To prawda. Ale trudno się dziwić. Od kilku lat triumfują tu wykonawcy spoza Krakowa. Wystarczy wspom-

nieć lubelską wokalistkę Jagodę Naję czy świdniczanina Marka Dyjaka. Być może jury tegorocznego festiwalu złożone prawie całkowicie z rodowitych Krakowian - chcą pewnie poprze-

rać prestiż kulturalnej stolicy Polski - postanowiło przyznać pierwsze miejsce reprezentancie gospodarzy Dorocie Ślęzak. Najlepszym chyba komentarzem do tego wyboru był śmiech publiczności. Pozostałe miejsca nie wywoływały już kontrowersji. Drugą nagrodę przyznano lubliniance Jolancie Sip (akompaniował jej zespół

złożony ze świdniczan, zaś trzecia przypadła zespołowi „Polucjanci” z Katowic.

• Jakiekonekretne korzyści dało to wyróżnienie?

- Po koncercie galowym (gdzie reszta zespołu była już w drodze do Świdnika) Lidia Jazgor, która reżyseruje w



Dariusz Czyż i Arkadiusz Dziwulski po krakowskim festiwalu.

Fot. Brożek

rować prestiż kulturalnej stolicy Polski - postanowiło przyznać pierwsze miejsce reprezentancie gospodarzy Dorocie Ślęzak. Najlepszym chyba komentarzem do tego wyboru był śmiech publiczności. Pozostałe miejsca nie wywoływały już kontrowersji. Drugą nagrodę przyznano lubliniance Jolancie Sip (akompaniował jej zespół

krakowskiej telewizji „Galicyjskie spotkania z piosenką” zaprosiła mnie do udziału w tym programie. Wystąpiłem tam więc solo obok takich wykonawców jak: Elżbieta Adamiak, Mariusz Lubowski i Mieczysław Szcześniak. Efekty tego występu będziemy mogli obejrzeć wkrótce w „Krajinie łagodności” emitowanej przez program I TVP.



Matthieu Galey

„Rozmowy z Marguerite”

Marguerite jako pierwsza kobieta wybrana została do Akademii Francuskiej. Jej powieści i opowiadania weszły do klasyki literatury światowej. Rozmowy to książka klucz, która pomoże zrozumieć najgłębiej i najpełniej tę autorkę.

Franz Kafka

„Okno na ulicę”

Za życia Franz Kafka opublikował znikomą część swoich dzieł i był jako pisarz właściwie nie znany. W ostatniej woli zabronił wznawiać wcześniej opublikowane utwory i polecił spalić wszystkie nie wydane za życia dzieła. Nie wypełniono testamentu Kafki. Wydano kolejno jego powieści, które zyskały niebawem rozgłos i uczyniły z Kafki jednego z najbardziej fascynujących i zagadkowych twórców naszego stulecia.

Jan Miodek

„Jaka jesteś polszczyzna”

Poliszczyna płata nam figle, choć język podobno nie tak straszny jak go malują. Wielbiciele „Ojczyzny polszczyzny” odnajdą w tej książce znane wątki i tematy. Jana Miodka



niegdz jednak za dużo, tak jak nigdy za dużo pytań, jaka jesteś polszczyzna?

George Smoot

„Narodziny galaktyk”

Jak kształtował się nowożytny obraz kosmosu i wszechświata? Jak narodziła się hipoteza wielkiego wybuchu, jak powstał i przebiegał olbrzymi program badawczy, który doprowadził do eksperymentalnego potwierdzenia prawdziwości hipotez wypracowanych przez współczesną fizykę cząstek elementarnych?

Odpowiedzi na te pytania przynosi kolejny tytuł z serii „Nauka u progu III tysiąclecia”.

Michael Yapko

„Kiedy życie boli”

„Dyrektywy w leczeniu depresji”

91 skutecznych strategii i przerywania mechanizmów powodujących depresję, stanowiący kopalinę pomysłów w programie leczenia.

Autor przedstawia nowatorskie propozycje działań interwencyjnych, które pomagają pacjentom cierpiącym na depresję odnaleźć w sobie pokłady siły.

(SET)

Powielaczowy tomik młodych poetów

Kłopoty finansowe z wydaniem prawdziwego tomu wierszy skłoniły dwóch młodych świdnickich poetów do opublikowania swych wierszy w postaci kserograficznej, jak się kiedyś mówiło - technika małej poligrafii. W maju Paweł Woszek i Piotr Bzdrya z pomocą Artystycznej Świetlicy Śródomysłowej wydali tomik pt. „Ludzie z mgły”. Zamięśli w nim prawie czterdzieści tekstów, niestety pod pseudonimami. Może odkryje tajemnicę, ale ten na „G” to Piotrek, a ten na „O” to Paweł.

Tomik debiutantów jest jak tomik debiutantów. Wiele tu problemów osobistych, ale też refleksji nad czymś więcej - otoczeniem najbliższym, światem. I dobrze. Bo młody człowiek powinien interesować się i sobą, i tym co na zewnątrz niego.

„Geronimo” - niczym prawdziwy indiański wódz i powstaniec - zauważa „Otwieram szufladę drobniagzi pełne prywatności” więc szuflada „zapełniona jak umysł // niepotrzebnymi wiadomościami”. A „Oko” pisze: „Mrowisko wokół węża moją duszę, Wciąż szepczą słowo: „pieniądz”. Zatem ci dwaj młodzi ludzie wcale nie są ludźmi z mgły. Oni naprawdę widzą to, co niedobre, to, co należałoby zmienić.

(sm)

P. Woszek, P. Bzdrya: Ludzie z mgły. Świdnik 1996, Artystyczna Świetlica Śródomysłowa.

„DWÓJKA” GÓRĄ!

razem na zwycięzców czekał kolorowy odbiór telewizyjny marki Curtis, drugie i trzecie miejsce premiowane było odpowiednio faksem i drukarką atramentową.

Konkurs rozpoczęło w Miejskim Ośrodku Kultury, gdzie trzyosobowe jury walczyło o punkty odpowiadając na pytania z zakresu historii Świdnika i jego osiągnięć w takich dziedzinach jak sport, kultura czy technika. Poprawność udzielanych odpowiedzi oceniano jury w składzie: Jadwiga Ciolek (Miejska Biblioteka Publiczna), Kazimierz Sidor (UM), Władysław Starobrat (WSK), Marek Maciejewski (FKS AVIA).

Skala trudności pytań, na które odpowiadali uczniowie była zróżnicowana. Obok prostych np. „Co produkuje się w WSK?”, czy „Jak nazywa się świdnicka orkiestra dęta?” pojawiały się trudniejsze, dotyczące choćby nazw podatków wpłacanych do gminy czy też wymienienie jej zadań własnych. Ponad dwugodzinna runda teoretyczna nie wyloniła zdecydowanego faworyta turnieju. Pierwsze miejsce zajęły ex aequo Szkoła Podstawowa nr 3 i Szkoła Podstawowa nr 5, drugą lokatę wywalczyła „Czwórka”, zaś trzecią „Dwójka”.

Sytuacja w tabeli rozgrywek zmieniła się zasadniczo podczas drugiego dnia konkursu, w hali sportowej FKS AVIA. Tym razem zespoły, które wypadły gorzej w części teoretycznej mogły nadrobić stracone punkty w konkurencjach sportowo-zręcznościowych. Z okazji tej skorzystała reprezentacja SP 2. Choć za pierwszą, teoretyczną rundę uplasowała się na trzecim miejscu, to drugiego dnia była najlepsza w słalomach, rzutach piłką, czy przeciąganiu liny, co pozwoliło jej ostatecznie wygrać cały konkurs. Drugie miejsce zajęła SP 1, a trzecie SP 3. Wszyscy laureaci otrzymali oprócz nagród zespołowych cenne upominki.

(sls)

Skoro mówimy już o osiągnięciach moich i zespołu, to muszę podkreślić, że nie doszłoby do nich, gdyby nie pomoc Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku. Mamy tu doskonałe warunki do pracy, dostęp do dobrego sprzętu i...świetnego akustyka - Waldka Zakrzewskiego.

• Kiedy więc wystąpiacie w Świdniku?

- Nikt się nie zwracał do nas z taką propozycją. W każdym razie jesteśmy gotowi dać koncert w każdym, ustalonym wcześniej terminie.

Dziękuję za rozmowę.

Zespół „JASIU-NIE” wystąpił na krakowskim festiwalu w składzie: Arkadiusz Dziwulski - śpiew, Dariusz Czyż - bas, Bartek Pazura - skrzypce, Marek Krupa - gitara, Konrad Nie-rojewski - instr. klawiszowe.

(sls)

Świdnicki Dzień Dziecka



Migawki z Festynu Rodzinnego



zorganizowanego przez PFS i MOK



Fot. Brożek

Na sportowo na „zielonym placu”

Ta impreza ma już długoletnią tradycję. Świdnicka działka przywykła gromadzić się na „zielonym placu” na dwie, trzy godziny przed rozpoczęciem imprezy. W tym roku działacz ogniska TKKF Świt umieścili w programie festynu siedem konkurencji. Największym wzięciem cieszyły się rzutki do tarczy i zbijanie puszek piłkami tenisowymi. Sprawnie przeprowadzono biegi przełajowe, biegano również w workach. W sumie sporo radości i emocji. Worek z nagrodami opróżniony został w mgnieniu oka. Kolejne spotkanie za niespełna miesiąc, z okazji „Lata w mieście”.

Harce pod koszmami i siatką

Szkolny festyn sportowo-rekreacyjny zorganizowany przez działaczy i szkoleniowców Avii (Regina Brzozowska, Krzysztof Lemieński i Mieczysław Rzędziński) zdominowały koszykówka i siatkówka. Grano też w siatkonogę. Mniej zespołów widziało się na ścieżce zdrowia. Znacznie większe zainteresowanie towarzyszyło natomiast piłce nożnej. „Zonglerkę” wygrał Maciej Rzędziński z I.L.O. Było też przeciąganie liny, żelazna konkurencja tego rodzaju imprez. Po zawodach rozdawano nagrody, upominki i... słodycze. W rywalizacji szkół podstawowych najlepszymi w festynie okazali się sportowcy „Jedynki”, w ponadpodstawowych - sportowe bractwo ZST.

Mistrzowie rowerów

Na wysokości zadania stanęli znowu działacze Automotoklubu. I eliminacja rowerowych mistrzostw Świdnika (cyklotrial) przebiegała szybko i sprawnie. Miejsce zawodów przypominało kolorową wioskę sportową. Efektownie prezentowały się parkingi rowerowy (zaprojektowany i wykonany przez Krystynę Kmicicę) i tor wzbogacający o nowe przeszkody. Tego dnia zadbaną również o radiofonizację minibiutu.

Do zawodów stanęło 26 cyklistów (w tym trójka dziewcząt). W kategorii A (zawodnicy do lat 11) najmłodszych rywali „wykosili” 9 letni Karol Serwin. W kategorii B (12-16 lat) byłował Sebastian Styła. W kat. C najlepszymi byli bracia Janusz i Mariusz Kozakowie. Oklaski na torze przeszkód zbierał żeniś tercet rowerowy w składzie: Małgorzata Łukawska (SP 4), Ewelina Sajnok i Małgorzata Ławicka (SP 1).

AFERZYŚCI SĄ WŚRÓD NAS?

Dokończenie ze str. 1

mają pozwoleni i tym samym ukrywają swoje dochody, uszczuplając należności podatkowe.

• Fiskusa omijają także firmy zatrudniające pracowników „na czarno”...

Większość spraw związanych z nielegalnym zatrudnianiem pracowników dotyczy rodzimych spółek i prywatnych zakładów. Przy dzisiejszych stawках podatków, chcąc zapłacić pracownikowi 400 zł, właściciel musi wydać ponad 1000 zł. Zatrudniając ludzi poza wszelkimi umowami, „zaoszczędza” spore sumy. Aby zebrać materiał dowodowy i przekazać sprawę do sądu musimy mieć zeznania świadków oraz wyjaśnienia podejrzanych pracodawców. W takich przypadkach bardzo trudno zdobyć wystarczające dowody przestępstwa. Pracownicy zwykle niechętnie składają zeznania i sprawa często kończy się umorzeniem postępowania.

Polacy bardzo chętnie zatrudniają „na czarno” sąsiadów zza wschodniej granicy. Ten rodzaj przestępstwa jeszcze trudniej wykryć, gdyż Rosjanie zwykle pracują krótko (2-3 dni), z dala od głównych dróg, najczęściej na budowlach lub w gospodarstwach ogrodniczych.

• Alkohol nie jest chyba jedynym podrabianym towarem rozprowadzanym na targowiskach?

Aby ścigać przestępstwo łamiące ustawę o ochronie znaku towarowego musimy nawiązać współpracę z oficjalnym przedstawicielem danej firmy, wiedzieć jakie konkretnie znaki są zastrzeżone przez Urząd Patentowy. Jako pierwsi w regionie nawiązaliśmy kontakty z firmą Levis, współpracujemy z przedstawicielem Adidas. Podrobiony wyrób może zewnętrznie nie różnić się prawie od oryginału, ale dla nas sygnałem jest cena, zwykle 2-3-krotnie niższa. Jeżeli producent twierdzi, że wyprodukowane pary spodni kosztują np. 80 zł, a na targu spodnie tej marki kosztują 13 zł, świadczy to o fałszowaniu wyrobu lub sprzedaży kradzionego towaru. Czasem już samo pojawienie się wyrobu danej firmy na targu świadczy o popełnieniu przestępstwa, gdyż np. spodnie firmy Levis nie mogą znaleźć się w sprzedaży poza siecią dystrybucji (w sklepach). Nie wystarczy też zmienić nazwy wyrobu, pozostawiając inne znaki towarowe danej firmy. To także przestępstwo. Kilka miesięcy temu na targu sprzedawano

spodnie Star 888, które posiadały 4 znaki towarowe zastrzeżone przez Levisa, min. czerwony pasek wszyty przy kieszone i naszyty na niej „motylek”. Zatrzymaliśmy całą partię towaru.

Dużo rzadziej napotykamy na podróbione dokumenty. Przede wszystkim są to fałszywe prawa jazdy i dowody rejestracyjne.

• Czy w Świdniku zdarzają się wielkie afery gospodarcze?

Jeszcze w ubiegłym roku rozpoczęliśmy pracę na dwoma bardzo poważnymi sprawami z terenu miasta. Zbieranie materiału dowodowego jest bardzo żmudne i długie. Trzeba przejrzyć tysiące dokumentów, przesłuchać dziesiątki osób. Na tym etapie czynności operacyjnych mogą jedynie powiedzieć, że przestępstwo dokonano w dużych państwowych firmach. W pierwszym przypadku fałszowano dokumenty księgowe, aby osiągnąć korzyści materialne, w drugim dokonano nieprawidłowości na prowadzonych przez firmę budowlach.

W ostatnich latach udało się nam rozpracować kilka przestępstw na dużą skalę. Było to min. wydłużenie wyrobów za prawie 3 mld starych zł (ceny sprzed 3 lat) przez hurtownie istniejące tylko „na papierku”. Zarejestrowano już zupełnie legalnie, posługując się dokumentami osoby, która po zainkasowaniu należności za wyświadczone „przysługę” szybko wyjechała z kraju. Towar pobierano na przedłużone terminy płatności, z reguły w przedsiębiorstwach, które miały problemy ze zbyciem swoich wyrobów, więc zgadzały się na podyktowane warunki sprzedaży. Dostawy najczęściej nie dojeżdżały do hurtowni, tylko od razu rozprowadzane były po okolicznych wsiach. Po 3-4 miesiącach do firmy zaczęli się zgłaszać wierzyciele, a gdy okazało się, że jest ona na głucho zamknięta, zjawiali się w naszej komendzie.

Również w Świdniku miała swój początek duża afera samochodowa. Wmieszani w to byli niektórzy pracownicy Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego. Fałszowano min. dokumenty odpraw celnych. Postępowanie dowodowe wszczęła świdnicka KRP, ale ze względu na zasięg sprawy przejęła ją Komenda Wojewódzka.

dan

Dokończenie ze str. 1

kupcami. Z tych ostatnich wymienilibym reprezentantów Azji Południowo-Wschodniej, która - co już wielokrotnie podkreślałem - obecnie najbardziej nas interesuje...

• Czy ustalenia kontraktu podpisanego z Daewoo nie zaszkodziły tym zainteresowaniom?

Wprost przeciwnie. Jeżeli współpraca z Daewoo rozwine się w takim wymiarze, jaki zakładamy, będzie to oznaczało bardzo głębokie wejście na rynek dalekowschodni. Być może będzie się to odbywało na zasadach innych od dotychczasowych, czyli indywidualnego działania producenta. Zastąpi je współdziałanie z bardzo potężnym i znaczącym partnerem. Sposoby tego współdziałania należy dopiero określić, ale w żadnym razie nie oznacza to wyeliminowania nas z rynku. Daewoo, które nie ma żadnych doświadczeń w handlu śmigłowcami, nie jest w stanie aktywnie operować na rynku bez naszej pomocy. Nie jest to zaden wyjątek, jako że warunkiem funkcjonowania każdego agenta handlowego jest wsparcie ze strony producenta. Poza tym przyznaje Daewoo prawo do wyłącznego operowania na pewnych rynkach nie zamyka tych rynków przed nami.

• Berlin dał szansę pokazania się w Niemczech. Jak ta szansa została wykorzystana?

Rynek niemiecki był głównym celem obecności PZL-Świdnik na wystawie i w tym względzie nasze oczekiwania zostały spełnione, choć wystawa w zasadzie zamykała działania podjęte już wiele miesięcy temu.

• Jakie znaczenie będzie miała wobec tego sprzedaż drugiego „Sokola” policji niemieckiej?

- Udało się doprowadzić do stanu, który jest najważniejszy z handlowego punktu widzenia, kiedy po pierwszej sprzedaży i sprawdzeniu produktu w eksploatacji napływa kolejne zamówienie. Jest to tym cenniejsze, że klient niemiecki jest jednym z najbardziej wymagających użytkowników na świecie, co odczuły również służby konstrukcyjne, produkcyjne, handlowe i serwisowe zakładu przy realizacji pierwszego kontraktu. Udało się jednak w końcu doprowadzić do sytuacji,

na miejsce Mi-2 wprowadzić Sokola, choć nie są to śmigłowce porównywalne klasą.

• Spójrzmy przez chwilę na inne rynki. Jaka jest szansa, by jedenaście „Sokół” zamówionych przez armię czeską przełamało zapas w naszej obecności w krajach byłego Układu Warszawskiego?

- Myślę, że ten wylot już został zrobiony, choć wolalibyśmy go nazwać dowodem na kontynuację naszej wieloletniej obecności na tych rynkach. Kon-

przemysł lotniczy i - z drugiej strony - ciagle borykają się z kłopotami finansowymi.

• Po zakończeniu ILA mówiło się krytycznie o tym, że zakład nie wykorzystał okazji zaprezentowania „Sokola” i „Kani” w locie. Czy ograniczenie się do ekspozycji statycznej nie było stratą szansy na rozkreślanie obu śmigłowców?

- Mamy już, jako firma, spore doświadczenie wystawowe i wydaje się, że efekty marketingowe pokazów

amerykańskiego. Najważniejsze są w tej chwili wymogi techniczne, a przede wszystkim bezawaryjność sprzętu, sprawna obsługa posprzedażna oraz ciągła modernizacja. Realizacja tych trzech elementów warunkuje skuteczność wysiłków mających na celu zdobycie nowych rynków i utrzymanie się tam, gdzie jesteśmy już obecni. Doskonale przykładem i poligonem są nasze najnowsze doświadczenia w Korei. Cena schodzi na dalszy plan. Dziś trzeba klienta przekonać, że nasz śmigłowiec jest nie tylko tańszy, ale i lepszy od wyrobów konkurencji. Trzeba mu dostarczyć o wiele więcej niż dotychczas argumentów przemawiających za tym, a nie innym wyborem. Oczywiście, nie może to być przekonywanie głołosłowne, z czego wynika ogrom zadań dla konstruktorów i wydziałów produkcyjnych, które jeszcze bardziej niż dotychczas muszą się czuć współodpowiedzialne za wyniki handlowe firmy.

• Jak wypadła Pańskim zdaniem konfrontacja ILA z salonom paryskim?

- Uwzględniając, że była to dopiero trzecia wystawa, myślę że Berlin staje się coraz poważniejszą konkurencją dla Le Bourget. Widać to po rosnącej liczbie wystawców, postępie organizacyjnym... Dziwić się tylko, że inne polskie przedsiębiorstwa branży lotniczej nie doceniają tego faktu, ograniczając się do bardzo skromnej reprezentacji.

• Czy udział PZL-Świdnik w wystawie berlińskiej odpowiadał możliwościom i ambicjom firmy?

- Uważam, że skala prezentacji odpowiadała potrzebom, choć zawsze istnieje możliwość zmian i rozwoju. Chcemy z niej skorzystać już na przyszłoroczną wystawę paryską.

rozm. Jan Mazur

Magia promocji

w której Niemcy są zadowoleni. Policja niemiecka jest obserwowana przez wielu innych potencjalnych kontrahentów i spodziewamy się, że informacja o zakupie drugiego „Sokola” - potwierdzającym niejako wartość tego produktu - będzie miała duży wpływ na podejmowane przez nich decyzje.

• Czy handel zakładowy odczuwa już potrzebę działań zmierzających do zastąpienia wysłużonych śmigłowców Mi-2, których służba w Niemczech nieuchronnie dobiega końca, innymi polskimi śmigłowcami?

- Za decyzją o wycofaniu Mi-2 z eksploatacji w Niemczech stoją dwa elementy. Po pierwsze - brak certyfikatu, którego ten śmigłowiec nie ma już szansy zdobyć. Po drugie naciski tamtejszych producentów śmigłowców, którzy pragną jak najszybciej zastąpić Mi-2 własnymi maszynami. My, rzecz jasna będziemy robić wszystko, żeby

traktę czeski i niemiecki chcemy wykorzystać jako argument w działalności na - generalnie mówiąc - rynku europejskim, niekoniecznie zawężonym do krajów byłego bloku wschodniego i jestem przekonany, że działania te przyniosą pozytywne efekty.

• Na stoisku w Berlinie trudno było zauważyć gości zza wschodniej granicy. Czy oznacza to zerwanie kontaktów z Rosją?

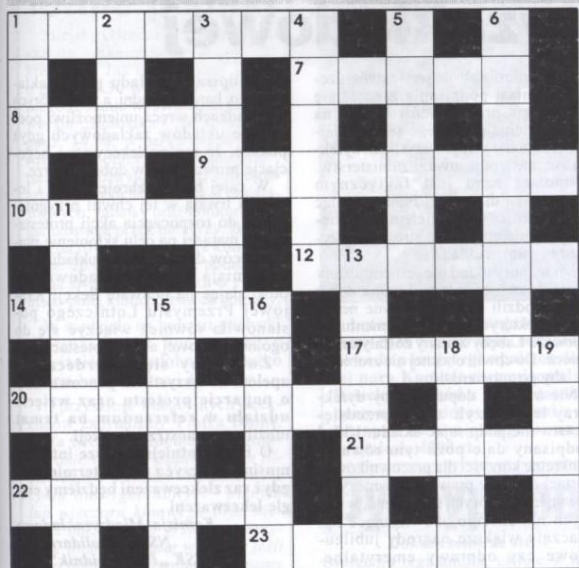
- Współpraca handlowo-kooperacyjna jest kontynuowana, a Berlin nie jest przecież jedyną możliwością podtrzymania kontaktów. Równoległe z wystawą berlińską, w St. Petersburgu odbywała się wystawa śmigłowcowego sprzętu ratowniczego, na której zaprezentowaliśmy „Anacondę”. Nasz śmigłowiec, znany na rosyjskim rynku, ma duże szanse powrotu nań i niekoniecznie musi się to odbywać drogą przez Berlin. Mamy taką nadzieję, choć Rosjanie mają własny, gigantyczny

w locie są niewspółmiernie niskie w stosunku do kosztów. Śmigłowca nie da się sprzedać za pośrednictwem reklamówki w telewizji, ani przez pokazanie go w locie na wystawie. Prawdziwy fachowiec, czy poważny kupiec, musi mieć bardziej bezpośredni kontakt z maszyną. Musi jej „dotknąć”, dokładnie obejrzeć, przetestować w locie. Jest wiele okazji - praktycznie zdarzają się one co tydzień - do organizacji indywidualnych pokazów i prezentacji, z których korzystamy. Wielka wystawa taką okazją raczej nie jest.

• Jakiek nauki dotyczące polityki marketingowej wynikają z doświadczeń ILA '96?

- Przede wszystkim kończy się etap informowania świata o tym, że istnieje zakład o nazwie PZL-Świdnik, który produkuje sprzęt lotniczy. Dobiega również końca era, kiedy wiele można było wygrać konkurencją cenową i samym posiadaniem certyfikatu

KRZYŻÓWKA NR 67



POZIOMO: 1) z jej pędów wypłatają koszyki, 7) taniec towarzyski w takcie na 4/4, 8) czerwony u bociana, 9) silna trucizna z arsenu i tlenu, 10) promieniotwórczy pierwiastek z grupy fluorowców, 12) zwierzę futerkowe

albo bojaźliwy mężczyzna, 14) ostre zapalenie końskiego kopyta, 17) silny wicher połączony z burzą, 20) odbywa się co roku m. in. w Sopocie i Opolu, 21) początek ery, 22) rozmowa dwu osób, 23) chustka noszona na szyi.

PIONOWO: 1) z nią idziesz na ryby, 2) kraj słynący z piramid, 3) zamienia ruch obrotowy koła na prostoliniowy, 4) pozbawienie wolności, 5) oznaka wesołości, 6) blaszana żołnierska butelka, 11) port nad Bałtykiem, 13) choroba zakaźna albo popularne przeziębienie, 15) brat króla Jagielly, 16) bojaźń, lęk, obawa, 18) szklana pokrywa, 19) jezioro we wschodniej Afryce albo niegdysiejsza kolonia brytyjska.

Rozwiązania krzyżówek czerwonych prosimy przesyłać (przynosić) pod adresem redakcji (al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10) do 10 lipca.

W maju za prawidłowe rozwiązanie wszystkich krzyżówek czekały na naszych szaradzystów atrakcyjne nagrody. Bogato ilustrowany album „Sny” ufundowany przez Świdnicką księgarnię „Gemini”, wylosowała pani DANIELA JANUSZEWSKA (Świdnik, ul. Wiśniowa 6/18), zaś cztery talony na benzynę (każdy na pięć litrów), które można zrealizować w stacji benzynowej P.K. PEGIMEK otrzymują: ALICJA CZORNYJ (Świdnik, ul. Kopernika 20/25), KATARZYNA GRANICZKA (Świdnik, ul. Skarżyskiego 5/10), EDWARDA MAŁEK (Świdnik, ul. Okulickiego 35/34), RYSZARD KOT (Świdnik, ul. Racławicka 43/17).

Rozwiązania krzyżówek miesiąca maja

Krzyżówka nr 63

Poziomo: krab, Cyd, zawiesz, owal, zwrotnik, larum, bukat, safandula, refektarz, kolka, zamek, Ustronie, Rzym, signor, aki, sowa.

Pionowo: klomb, bulla, Cypr, Dyzma, zorza, wstyd, śmielek, atak, usta, Ujejski, faza, Nike, ekran, tenor, rzeka, okres, armia, młot.

Krzyżówka nr 64

Poziomo: narkoza, kornak, Pegaz, naczynia, Lalka, asysta, browar, ecran, obiektyw, atlas, starka, ładunek.

Pionowo: Nepal, rogal, odznaka, akacja, grzyby, wariatka, akrobatka, steward, wieprz, rytuał, rulon, nosek.

Krzyżówka nr 65

Poziomo: kreglarz, deszcz, złom, bungalow, kolor, kowal, kalendarz, dziejopis, kawka, stres, kaletnik, targ, majtek, antracyt.

Pionowo: krzak, gumka, Abel, zebra, danie, skald, chojrak, olej, okap, odznaka, list, Nike, efekt, ognik, iskra, astma, argot, rzut.

Krzyżówka nr 66

Poziomo: kuriozum, żele, Mozart, odwłok, terror, Capri, tuszcz, wędka, rurka, Kordian, Walia, mandat, ochota, Lwów, okno, pochwała.

Pionowo: komutator, rezerwuar, zator, mławka, oleodruk, odznaka, czwórka, dziedziada, adnotacja, utarcza, izotop, malec.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Zię s.c. Lublin
zaprasza do sklepu firmowego
ze sprzętem gospodarstwa domowego
Świdnik ul. Kopernika 2

- * lodówki, zamrażarki, pralki
- * kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,
- * piecyki, odkurzacze,
- * sprzęt gospodarstwa domowego,
- * sprzęt RTV

Oferujemy niskie CENY i RATY
NA DOGODNYCH WARUNKACH
TRANSPORT - GRATIS

Tel. 51-55-99

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

R-8

Zakład Optyczny
„Oczko”
Świdnik ul. Kruczkowskiego 6 A
68-49-21 (obok śmigłowca)

czynny 9.00 - 13 15.00 - 18.00, w soboty nieczynny

Uwaga!

Wiosenno - letnia obniżka cen opraw
metalowe już od 20 zł
plastikowe już od 8 zł
możliwość wybrania opraw bezpłatnych
do 15 lipca bonifikata 5%
Realizacja recept

Ceny najniższe
w regionie

D-94

GABINET GINEKOLOGICZNY

poniedziałek,
wtorek, czwartek
lek med. W. Walkiewicz
spec. ginekolog położnik

środa, piątek
lek med. J. Kowalczyk
ginekolog położnik

Zapraszamy w godz. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)
Tel. 51-54-54
Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

R-5

STACJA PALIW
PK PEGIMEK
PRZY UL. KRĄPIECKIEJ 18
ZAPRASZA
ZIMOTORYZOWANYCH
W GODZ. 6.00-18.00

P.K. „PEGIMEK” Sp. z o.o. w Świdniku
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż strugarki - wyrówniarki, rok produkcji 1962
z ewentualnym wykorzystaniem na części zamienne.

Termin przetargu:
7 dzień od daty ogłoszenia o godz. 11.00.
Maszyna znajduje się w stolarni przy ul. Dworcowej 67.

NIEDZIELA 16.06.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: PAC MAN, WIDGET

18.30 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.15 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
19.45 - COLUMBO - serial sensacyjny prod. USA
21.05 - CZYŻ NIE DOBIJA SIĘ KONI - dramat prod. USA
23.00 - PROGRAM DLA DOROSŁYCH
23.25 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 17.06.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: PAC MAN, WIDGET

18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - PRZEBOJE DOMOWEGO KINA - program rozrywkowy
20.00 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.30 - KOJAK - serial sensacyjny prod. USA
21.20 - Powtórka dla roztargnionych: CZYŻ NIE DOBIJA SIĘ KONI - dramat prod. USA
23.15 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA
23.40 - Serwis informacyjny
23.55 - Program na wtorek

WTOREK 18.06.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: PAC MAN, WIDGET

18.30 - „TELEWIZYJNE SPOTKANIA” - program publicystyczny
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - GLOBTROTTERZY - magazyn podróżniczy
20.00 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.30 - SKRZYDLATE OKRETY - film wojenny prod. angielskiej

SABRINA - prod. USA, od lat 15, godz. 20.15;
17 czerwca - KINO NIECZYNNIE;
18 - 19 czerwca - MORTAL KOMBAT - prod. USA, od lat 12, godz. 18.00, 20.15;
20 czerwca - ZOSTAWIĆ LAS VEGAS (wyk. Nicolas Cage) - prod. USA, od lat 18, godz. 20.15.

22.00 - BZZ... - program muzyczny
22.35 - Program na środę

ŚRODA 19.06.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: KRASNOLUDKI, PIESEK W KRATKĘ, WIDGET
18.30 - „NASZE SPRAWY - SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIO- WA” - program publicystyczny
18.45 - WIĘZNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.00 - PRZYBYSZ Z MARSA - komedia prod. USA
21.40 - Powtórka dla roztargnionych: SKRZYDLATE OKRETY - film wojenny prod. angielskiej
23.10 - Program na czwartek

CZWARTEK 20.06.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: DZIWNY TYGRYS, PIESEK W KRATKĘ, WIDGET
18.30 - „5 PYTAŃ DO...” - program publicystyczny
18.45 - WIĘZNIARKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.00 - WIELKI PIKNIK - komedia prod. USA
21.35 - Powtórka dla roztargnionych: PRZYBYSZ Z MARSA - komedia prod. USA
23.15 - Program na piątek

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam działkę budowlaną 200 m od kina. Tel. 68-26-73.
D-102

Cyklinowanie, układanie mozaiki, parkietu - laminowanie podłóg panelowych, boazerii drewnianej i panelowej.
Tel. 51-26-06 po 19.00.
D-101

Kupię trabanta combi.
Tel. 68-24-91.
D-103



PIĄTEK 14.06.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: PAC MAN, WIDGET

18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
18.45 - „WEEKEND Z KSIĄŻKĄ” - magazyn dla bibliofilów
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.15 - KICKBOKSER - film sensacyjny prod. USA
21.55 - Powtórka dla roztargnionych: NIESPODZIEWANA SZANSA - komedia prod. kanadyjskiej
23.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
23.45 - Program na sobotę

SOBOTA 15.06.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: PAC MAN, WIDGET

18.30 - „TYDZIEŃ W MIEŚCIE” - program informacyjny
18.40 - „TELEWIZYJNE PRZEDSZKOLE” - program dla dzieci
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - PANNA DZIEDZICZKA - serial obyczajowy prod. brazylijskiej
20.15 - KOJAK - serial sensacyjny prod. USA
21.05 - Powtórka dla roztargnionych: KICKBOKSER - film sensacyjny prod. USA
22.45 - DOLINA LALEK - serial obyczajowy prod. USA
23.10 - STREFA TANCA - program muzyczny
00.00 - Program na niedzielę

REPERTUAR KINA „LOT”

14 - 16 czerwca - ACE VENTURA - ZEW NATURY - prod. USA, od lat 12, godz. 18.00;



Walne Zebranie Delegatów SKPL

Sekcja obraduje

W dniach 14 i 25 maja w Kamionce koło Rzeszowa obradowało Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność”. Delegaci podsumowali pierwszy rok bieżącej kadencji oraz przyjęli uchwały wytyczające kierunki działania w najbliższej przyszłości. Przyjęto uchwały w następujących sprawach:

- przeprowadzenie referendum przedstajkowego w związku z niepodpisaniem Układu Zbiorowego dla pracowników przemysłu obronnego,

- żądanie powiązania wynagrodzeń zarządów spółek z wynikami przedsiębiorstw, którymi zarządzają,

- poparcie wolnościowych dążeń białoruskich związków zawodowych,

- poparcie pracowników Stoczni Gdańskiej w jej trudnej walce o przetrwanie,

- żądanie objęcia Ponadzakładowym Układem Zbiorowym wszystkich przedsiębiorstw zrzeszonych w Sekcji, co jest o tyle istotne, że nie wszyscy dyrektorzy tych przedsiębiorstw są zrzeszeni w Związku Pracodawców.

W czasie obrad przedyskutowano bieżące sprawy polityczne szczególnie pod kątem zachowania się Solidarności w nadchodzących wyborach do Sejmu. Mimo różnicy zdań przeważała opinia, że Związek powinien dążyć do szerokiej koalicji ugrupowań prawicowo-patriotycznych, nie powinien natomiast związać się tylko z jedną partią gdyż to może prowadzić do rozbitcia Związku.

Wśród delegatów Sekcji przeprowadzono dwie ankiety na temat proponowanych zmian w Statucie oraz na temat zmian w ubezpieczeniach emerytalnych. Już same te ankiety pokazały, jak jesteśmy pluralistyczni pod wzglę-

Rozpoczęcie akcji protestacyjnej w zakładach zbrojeniowych i lotniczych

Apel Komisji Międzyzakładowej

Od prawie roku trwają negocjacje z pracodawcami układu zbiorowego pracy dla pracowników zakładów przemysłu zbrojeniowego i lotniczego. Po wielu perturbacjach układ został wynegocjowany i parafowany w grudniu ubiegłego roku. W wyznaczonym

terminie nie doszło do jego zatwierdzenia. Zamiast podpisania zaczęła się dziwna gra pracodawców mająca na celu obalenie przyjętego tekstu. Najpierw zebrano uwagi wszystkich dyrektorów, następnie uwagi ministerstw. Mimo że rząd jest faktycznym pracodawcą dla naszej branży, będąc w większości właścicielem przedsiębiorstw, nie chciał być stroną w przygotowywanym układzie.

Do tej pory układ nie jest podpisany mimo, że związkowcy wykazując dobrą wolę zgodzili się na ponowne negocjacje niektórych części dokumentu. W Bumarze Łabędy zmiany zostały uzgodnione. Do chwili obecnej nie zrobiono nic aby go zatwierdzić.

Nie możemy dopuścić, aby dyrektorzy lekceważyli załogi przedsiębiorstw nie podpisując układu. Układ podpisany daje poza tym również konkretne korzyści dla pracowników w postaci ochrony praw pracowniczych, pewności niektórych świadczeń, większych niż obecnie obowiązujące np. znacznie większe nagrody jubileuszowe czy odprawy emerytalne.

Niepodpisanie układu ponadzakładowego, bardzo utrudni, a w niektórych przypadkach wręcz uniemożliwi podpisanie układów zakładowych gdyż pokaże, że można lekceważyć negocjacje prowadzone w dobrej wierze.

W całej branży zbrojeniowej i lotniczej trwają w tej chwili przygotowania do rozpoczęcia akcji protestacyjnej mającej na celu skłonienie pracodawców do podpisania układu.

Komisja Międzyzakładowa odpowiadając na uchwałę Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego postanowiła również włączyć się do ogólnobranżowej akcji protestacyjnej.

Zwracamy się z serdecznym apelem do wszystkich pracowników o poparcie protestu oraz wzięciu udziału w referendum na temat możliwego zaostreżenia akcji.

O najżywniejsze nasze interesy musimy walczyć z całą determinacją, gdyż raz zlekceważeni będziemy ciągle lekceważeni.

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik” S.A.

Wyrażam żal, że tak wzniosła forma manifestowania bycia Polakiem wyrażona w obchodach rocznicy Konstytucji 3 Maja w Świdniku, nie znalazła odzwierciedlenia w lokalnej prasie. Proszę o wydrukowanie mojego artykułu aby ci, którzy nie mieli okazji wziąć udziału w tej wspaniałej, tradycyjnej już uroczystości mogli się z jej przebiegiem zapoznać.

Rita Czaplicka

Trzeci Maja w Świdniku uroczyste

Tradycyjnie już, w Świdniku obchody święta Konstytucji 3 Maja mają charakter patriotyczno-religijny. Poranny przemarsz orkiestry dętej ulicami miasta pod batutą H. Maruszaka oznajmił mieszkańcom wyjątkowość tego dnia.

O godzinie 9.45 na centralnym placu im. Konstytucji 3 Maja obecne były delegacje organizacji kombatanckich, politycznych, zakładów pracy, związków zawodowych i młodzieży z pocztami sztandarowymi i wiankami kwiatów oraz bardzo licznie zgromadzili się mieszkańcy.

Po odegraniu hymnu narodowego okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz miasta Krzysztof Michalski. Podkreślił znaczenie idei Konstytucji 3 Maja oraz wkład mieszkańców Świdnika w przywrócenie państwa narodowi.

Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja, orkiestra dęta poprowadziła zebranych na mszę świętą do kościoła p. w. NMP Matki Kościoła. U bram kościoła katolicką społeczność przywitał głos Dzwonu Wolności ufundowanego przez członków podziemnej Solidarności i poświęconego w stanie wojennym. Mszę świętą za Ojczyznę koncelebrowali proboszczowie Świdnika oraz ojciec duchowej formacji świdnickiej ks. kan. Jan Hryniewicz i zaproszony gość ks. dr Józef Kras. Miała ona w tym roku wyjątkowo uroczysty patriotyczny i podniosły charakter.

Kościół miał przepiękny wystrój, niebieskie szarfy zwisające ze sklepienia oraz kolorowe witraże nadawały wnętrzu kościoła cudowny wyjątkowy nastrój, a białoczerwone kwiaty podkreślały narodowy charakter uroczystości.

Honorowe miejsca zajęli przedstawiciele władz miasta, dyrekcji PZL-Świdnik, komendant policji, przedstawiciele NSZZ Solidarność oraz zastrzeżeni obywatele Świdnika. Licznie uczestniczący mieszkańcy Świdnika w tym duża grupa harcerzy w poważnym nastroju i modlitewnym skupieniu dali wyraz swego niezmiennego przywiązania do tradycji naszego narodu.

Homilia wygłoszona przez ks. dr Józefa Krasa o monej, patriotycznej wymowie zrobiła na wiernych duże wrażenie i była pouczającą lekcją oceny dzisiejszej rzeczywistości. Ks. dr Józef Kras zaakcentował patriotyczny i postępowy charakter Konstytucji 3 Maja. Była pierwszą w Europie a drugą po Stanach Zjednoczonych Konstytucją w świecie. Postępowość jej polegała na tym, że zniósła samobójcze liberum veto, zwróciła w prawach stany I Rzeczypospolitej, brała w obronę chłopów podkreślając ich znaczenie jako żywicieli narodu. W dalszych słowach ks. dr odniósł się do tradycyjnego charakteru naszych konstytucji kiedy byliśmy wolni, że zawsze w historii naszego narodu na pierwszym miejscu był Bóg, Honor i Ojczyzna.

Te wartości najpiękniej wyrażili nasi ojcowie w Konstytucji 3 Maja, są one dziedzictwem naszego narodu i nadal znajdują odzwierciedlenie w sercu każdego Polaka-patrioty. Nie stracili nic ze swojej żywotności i aktualności we współczesnym społeczeństwie.

Naród bez historii i tradycji nie istnieje, tak jak człowiek bez życiorysu nie może funkcjonować publicznie. W życiu publicznym muszą obowiązywać zasady moralne wyrażające się min. zgodnością czynów i słów.

Obecny prezydent naszego państwa ma dwa oblicza, głosi dwie prawdy. Naszym rodakom w Kazachstanie, przymusowo tam zesłanym na cierpienia i głód tylko za to, że byli Polakami pan prezydent powiedział „chciano Wam z duszy wyrwać Boga i wiarę”. W polskim parlamencie pan prezydent takich poglądów nie wygłasza, w kraju głosi inną prawdę.

Spółeczny Komitet obchodów Konstytucji 3 Maja dokonał trafnego wyboru zapraszając na uroczystości takich artystów scen warszawskich jak: p. Barbarę Dobrzyńską, p. Janusza Zakrzęskiego, którzy swoją przepiękną recytacją utworów bogatych w treści oraz patriotycznymi pieśniami przywołali przed oczy słuchaczy walkę naszych przodków o kształt przyszłości, niepodległej Ojczyzny.

Fragmenty „Nocy Listopadowej”, „Wesela”, „Benio-wskiego”, „Nad Niemnem” wypowiedziane przez artystów znalazły głęboki oddźwięk w sercach słuchaczy, za co nagrodzili ich gorącymi i długimi brawami.

Żarliwie i gorąco słowa Janusza Zakrzęskiego, który swoim artystycznym wykonawstwem przysporzył zebranych silnych i szlachetnych wzruszeń i przeżyć, które na długo pozostaną w naszej serdecznej pamięci.

Należy mieć nadzieję, że wszyscy wierni którzy uczestniczyli w tej patriotycznej uroczystości głęboko i poważnie przeżyli wzruszającą, piękną i bogatą w treści patriotyczną uroczystość. Potrzeba nam było tych pięknych przeżyć i wzruszeń, abyśmy mogli z nadzieją patrzeć w przyszłość, bo tylko z wiary płynie nasza siła. Z idei Konstytucji 3 Maja, o czym przypomniał nam p. Janusz Zakrzęski, czerpał inspirację do zbrojnego czynu w noc listopadową 1830 roku zaledwie 21 letni kadet Piotr Wysocki i następne pokolenia zniewolonego polskiego narodu.

Ona jest naszą chlubą i dumą, dzięki przemyśleniom zawartym na jej kartach naród polski żyje i cieszy się dzisiaj niepodległością.

Szkoda, że w tak wspaniałej lekcji patriotyzmu nieliczne reprezentowana była młodzież szkolna. Uważam, że gdyby na lekcjach historii, godzin wychowawczych, religii przypominać młodzieży i zachęcać ją do udziału w takich uroczystościach to byłby to dobry przyczynek do kształtowania obywatelskich postaw młodego pokolenia Polaków.

Rita Czaplicka

Tygodniowe normy czasu w Europie

W dziedzinie ustalenia nowych norm czasu pracy miały miejsce bardzo ważne zjawiska w wielu krajach europejskich. W Niemczech, bez zmniejszenia wynagrodzenia, wprowadzono 35-godzinny tydzień pracy w przemyśle poligraficznym w kwietniu 1995 roku, oraz w przemyśle metalowym w październiku 1995 roku, przestrzegając w pełni uzgodnione harmonogramy ujęte w porozumieniach branżowych z roku 1990.

Ile pracują u innych

Poniższa tabela podaje na temat ogólnej sytuacji dotyczącej tygodniowego czasu pracy, zatwierdzonego prawnie i uzgodnionego w czasie negocjacji w roku 1995 w poszczególnych krajach europejskich.

Tygodniowy czas pracy w roku 1995 (określony właściwą ustawą prawną i/lub umową).

Kraj	Według prawa	Według umów
Austria	40	37-40
Belgia	40	36-39
Cypr	39,5	
Dania		37
Finlandia	40	38,5 średnio
Francja	39	35-39
Niemcy Wschodnie	40	
Niemcy Zachodnie	48	37,5 średnio
Grecja	48	37,5 - 40
Islandia	40	37 - 40
Irlandia	39 średnio	
Włochy	48	36 - 40
Luksemburg	40	36 - 40
Malta		
Holandia	35 - 40	
Norwegia	37,5	
Portugalia	44	35 - 40
Hiszpania	44	
Szwecja	44	
Szwajcaria	46 - 50	40,4
Wielka Brytania	35-40	

Źródło: Narodowa Konfederacja Związków Zawodowych

W roku 1995 europejskie związki zawodowe wynegocjowały zmniejszenie i reorganizację czasu pracy, wykorzystując bardziej ogólne strategie gospodarcze, zmierzające do zmniejszenia bezrobocia. zaistniały wówczas powszechne preferencje dla negocjacji zdecentralizowanych, które zwykle odbywały się w zakładzie pracy, skupiających się na problemach elastycznego rozwiązywania konfliktów (ustalenie rocznych planów, opieranie się na pracownikach zatrudnionych w niepelnym wymiarze godzin lub zatrudnionych na podstawie innych umów, zmniejszenie pracy w nadgodzinach, podział stanowiska pracy itp.) dotyczących czasu pracy.

Związki zawodowe nie stawiają oporu w negocjacjach prowadzących do elastycznego i innowacyjnego rozwiązywania problemów polityki zatrudnienia, nawet jeśli z powodu faktu, że negocjacje odbywają się na poziomie lokalnym, czyli istnieje ogólne utrudnienie w uzyskaniu pełnej oceny i przedstawienia ostatnich wyników prac w tym zakresie.

W roku 1995, wiele nieporozumień na poziomie zakładów pracy wprowadziły różne formy elastyczności czasu pracy w celu zwiększenia efektywności godzin pracy na dany rok, „korytarzowy czas pracy” i „weekendowy czas pracy” są wzorami powszechnie stosowanymi do skracania czasu pracy, podczas gdy efektywny czas pracy wydłuża się.

„GROT” - dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL - Świdnik” S.A. 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1. Tel. 51-35-31, 51-20-61 wew. 66-56 p.o. red. nac. WŁODZIMIERZ GMUR.

Wakacyjna propozycja MOK

Ruszą letnie pikniki

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na wakacyjne imprezy rekreacyjne. Już w najbliższy piątek o godz. 21.30 w ramach Kina Letniego zostanie wyświetlona kinowa wersja „Janosika”. W sobotę o godz. 14.00, w parku przed WSK ruszy „Sobotni Piknik Wakacyjny”, na który złożą się występy zespołów artystycznych MOK i szkół podstawowych, zabawy oraz konkursy organizowane przez harcerzy. Będzie można również pojeździć konno. O godz. 20.00 zacznie się potańcówka na świeżym powietrzu w rytmie disco-polo, która potrwa do północy.

W niedzielę na koncercie poetycki zaprasza Rafał Pydyś wraz z przyjaciółmi. Podobno nie tylko poezja będzie grana i śpiewana.

O przyszłość wakacyjnych weekendów zapytałśmy Piotra Dumę, szefa MOK: „Planujemy organizowanie w każdy piątek seansu filmowego, a w soboty - na zmianę, w cyklu dwutygodniowym - pikniku lub wieczoru kinowego oraz niedziel muzyki. Wstęp na wszystkie imprezy będzie wolny, a jeśli już o filmach wspomnieliśmy - mamy zapas 31 obrazów przeznaczonych dla dzieci, w tym żelazne pozycje klasyki bajkowej, a także 23 filmy dla dorosłych. Wszystkie będą wyświetlane na specjalnym ekranie o wymiarach 16 milimetrów w Miejskim Ośrodku Kultury”.

jmr

OŚWIĘCZENIA DROBNE

Kupię większą działkę, Świdnik - Kępice. 51-50-85.

D-103

Sprzedam maszyny przemysłowe (stępnówki) Textima i Pleis. Tel. 51-31-23, 68-05-29.

D-104

Po akcje już dzisiaj, na zakupy we wrześniu

Hala targowa zwabiła bankowców

Przy sprzyjającej pogodzie szybko postępuje budowa hali targowej. Zmontowano konstrukcję stalową niższej części budynku. Rosną też jej ceglane ściany. Wschodni segment hali będzie dwukondygnacyjny, wyposażony w windę, co pozwoli na korzystanie z usług i robienie zakupów osobom niepełnosprawnym.

Andrzej Cwiek, prezes spółki „Hala Targowa” obiecuje, że przy końcu sierpnia budynek będzie gotowy, a po miesiącu prac wykończeniowych wejdą doń pierwsi handlowcy. Prawie cała powierzchnia jest już rozdysponowana. Dla niezdeterminowanych pozostało jeszcze do wykupienia 150 mkw. Dużym powodzeniem cieszyły się także akcje spółki. Na wyemitowanych 13 tys. sprzedano 8 tys., ostatnio kupnem akcji hali zainteresowały się dwa banki - PKO i BDK.

d

Świdniczanek na finiszu

Już tylko dwie kolejki spotkań pozostały piłkarzom lubelskiej klasy okręgowej do zakończenia rozgrywek. Świdniczanek w swoich trzech ostatnich spotkaniach wywalczyła cztery punkty, choć mogło być lepiej.

Z turem bezbramkowo

W XXII kolejce w Świdniku gościli piłkarze z Milejowa. Mecz był dobry. Najlepsze okazje do zdobycia gola mieli przed przerwą Zielniński i Olko, a po zmianie stron jak zwykle waleczny Lucka. Dobrze tego dnia zagrał bramkarz gości.

Wyjazdowe trzy punkty

Wiosną świdniczanek bardzo skutecznie grają na wyjazdach. Wygrali mecze w Borkach i Ostrowie a ostatnio w Niedzwizy, gdzie pokonali 2:1(2:0) tamtejszy Orion. Bramki strzelił Rafał Mańko i Henryk Olko.

O krok od remisu

Kolejną drużyną która zawiązała na boisko przy ul. Turystycznej była Unia Bełzyce. Konfrontacja ze Świdniczanek zapowiadała się bardzo ciekawie. Gospodarze podbudowani wyjazdowym sukcesem z poprzedniej serii spotkań liczyli na korzystny wynik. Chociaż stawali sobie dogodne pozycje strzeleckie, to goście zdobywali bramki. W 7 minucie po błędzie obrony padł pierwszy gol. Osiem minut później było już 0:2. Po przerwie pierwszy kwadrans zdecydowanie należał do świdniczan, co uodokumentowało zostało kontaktozabawą bramką w 58 minucie. Strzelił ją, Mirosław Lucka. Zawiązała szansa na remis. Niestety, gra stała się bardziej wyrównana i więcej goli już nie padło.

Po XXIV kolejce na czele tabeli Garbownia Kurów. Świdniczanek z jednym zwycięstwem na dziesięć pozycji: 29 punktów (bramki 39-30). Jak do tej pory celnie strzelali: 18 bramek - Henryk Olko, 6 - Wiesław Szymański, 4 - Mirosław Lucka, 3 - Grzegorz Góralski, 2 - Rafał Mańko, 1 - Sławomir Biskont, Jacek Gozdek, Sławomir Mazurek, Artur Szot, Wojciech Świdnik, Jacek Zielniński. Kolejny mecz rozegrają świdniczan w Lublinie z BKS.



Loteria fantowa zorganizowana w ostatnią niedzielę przez Komitet Pomocy SOS Solidarność, rozpoczęła się w godzinach porannych, jednak z powodu panującego upału na dobre rozkręciła się dopiero wieczorem. Do tej pory Komitet zorganizował ponad 10 loterii, w tym 4 z okazji Dnia Dziecka. Dochód z tych ostatnich przeznaczony jest na organizację wypoczynku letniego dla dzieci z rodzin najuboższych. W tym roku, z zebranych darów przygotowano ponad 600 losów, których sprzedaż przyniosła 4000 zł.

Dyscyplinowanie śmieci

Dokończenie ze str. 1

tworzeniu regulaminu, usiłuje w nim zawrzeć punkty sporne, jakie występowały w dotychczasowych negocjacjach między Rethmannem i Pegimek. Dotyczy to między innymi odpowiedzialności za kontenery na śmieci, postawione na terenach ogólnomiejscowych. Przecież korzystają z nich nie tylko mieszkańcy bloków komunalnych, ale i spółdzielczych, sklepy, prywatne firmy, więc trudno wyłącznie naś obarczać kosztami za zniszczenia. Rethmann chce czerpać korzyści, bez ponoszenia żadnej odpowiedzialności.

Mam także pewne uwagi co do wielkości ujętych w regulaminie normatywnych objętości odpadów komunalnych, które powinny wynikać z faktycznej ilości wywożonych śmieci. Ustalając normy dla właścicieli domów jednorodzinnych należy zwrócić uwagę, że mogą oni część odpadów zagospodarować. Natomiast biorąc pod uwagę normatywy dla mieszkańców bloków trzeba pamiętać o śmieciach wrzucanych do wspólnych

pojemników przez właścicieli osiedlowych kiosków i sklepików. Oni do tej pory nie musieli zawierać umów na wywóz śmieci i ponosić z tego tytułu kosztów.

Jeśli chodzi o ścieki, chcielibyśmy, aby regulamin jasno określał ilości odprowadzanych nieczystości. Powinna się ona pokrywać z ilością pobieranej wody. Na wodę zużywaną do podlewania możemy zainstalować osobne ujęcie.

Bardziej optymistycznie ocenia projekt regulaminu Andrzej Cwiek, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej: „Na takie uregulowanie problemu odpadów komunalnych czekaliśmy od dawna. Każdy mieszkaniec miasta powinien mieć umowę na wywóz śmieci. Nikt przecież dzisiaj nie pali odpadów, bo w blokach jest to niemożliwe, a w domkach funkcjonuje ogrzewanie gazowe. Sprawa dyskusyjną mogą być ustalone normatywy produkowanych śmieci. Skoro jednak ktoś je wyliczył i na takim poziomie zostały ustalone, ja się pod tym podpisuję.”

dan

Profesorski dublet

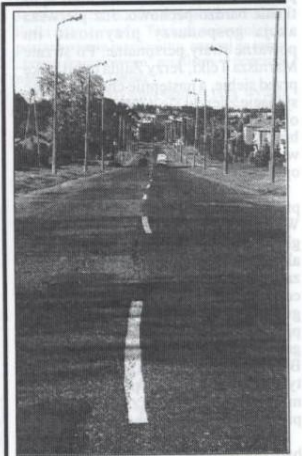
Z przyjemnością informujemy, że p. Zyta Gilowska, świdnicka radna, otrzymała nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Zyta Gilowska jest pracownikiem naukowym KUL - katedra nauk społecznych, prowadzi wykłady z ekonometrii, matematyki i demografii. Kilka tygodni wcześniej otrzymała w Uniwersytecie Warszawskim.

PEC musi żyć oszczędnie

Drugie półrocze bez podwyżek c.o.

Majowa podwyżka zaliczek płaconych za centralne ogrzewanie przez mieszkańców bloków komunalnych wywołała burzę protestów. Komitet Pomocy SOS oraz Związek Emerytów i Rencistów „Solidarność” wystąpił w imieniu swoich członków i podopiecznych, których skromne budżety z trudem wytrzymują dotychczasowe obciążenia. Protest przeciwko 35 % podwyżce opłat poparł też Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność”. Ponieważ majowe spotkanie zainteresowanych stron - przedstawicieli Komitetu, Związku Emerytów, Pegimeku i PEC - nie przyniosło rozstrzygnięcia, sprawa trafiła do burmistrza. Na poniedziałkowym spotkaniu, 3 czerwca, ustalono, że zaproponowana przez spółkę PEC podwyżka zostanie utrzymana, ale do końca roku opłaty za c.o. nie ulegną już zwiększeniu. Ponadto PEC zobowiązał się do dostarczania energii cieplnej zgodnie z życzeniami Pegimeku oraz pewnych działań wpływających na oszczędne zużycie energii. Będą to m.in. zawory różnicy ciśnień instalowane w poszczególnych

węzłach, wprowadzenie telemetrii i sterowania węzłami cieplnymi, a także montaż termostatycznych zaworów przy grzejnikach. W zmniejszenie kosztów energii wpłynie również dostawa ciepłej wody (poza okresem grzewczym) z kotłowni, które instalowane będą w poszczególnych wymiennikach. Ustalenia te dotyczą bloków komunalnych.



Uliczny malarz na gazie. Takie stwierdzenie ciśnie się na usta podróżującemu al. Lotników Polskich. Przez środek jezdni biegnie bowiem absolutnie pijany zygak
Fot W. Wawrzyszko

Wysypisko do poprawki

Dobiega końca drugi etap rekultywacji starego wysypiska śmieci. Prowadzi je lubelska firma Energo-pol. Gromadzone przez ponad 20 lat nieczystości przykryte zostały kilkoma warstwami różnego rodzaju ziemi (piasek, glina, humus). Pozostała jest jeszcze do zasiania trawa.

Są to już ostatnie prace na byłym wysypisku - mówi Stanisław Szkolnik, zastępca burmistrza. - Przebiegała zgodnie z dokumentacją wykonaną przez specjalistów z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego OBREM w Łodzi. Pierwszy etap rekultywacji przebiegał bez zakłóceń, teraz mamy opóźnienia spowodowane niedopracowaniem dokumentacji. Obawialiśmy się, że podczas gwałtownych opadów może dojść do przeniknięcia wód spływających ze skarp wysypiska do wód gruntowych. Aby tego uniknąć, u podłoża wzniesienia wykonane zostanie betonowe koryto, którym woda popłynie do studzienek. Oprócz tego, południowa część skarpy jest zbyt stroma i kładziony właśnie humus nie zdołał się na niej utrzymać. Musimy tu położyć plastyczną siatkę, zapobiegającą obsuwaniu się ziemi. Zwiększy to koszty robót, ale musimy znaleźć pieniądze, by później nie było przykrych niespodzianek. Ostatnią czynnością będzie zasianie specjalnego gatunku trawy. W przyszłości dokonywane będą pomiary i jeżeli specjalista orzekną, że wysypisko dostatecznie „osiadło”, miastu przybędzie teren do zagospodarowania.

d

Pegimek dodaje gaz!

Za kilka dni ponownie świdniccy posiadacze samochodów napędzanych gazem propan-butan będą mogli tankować się w naszym mieście. Przedsiębiorstwo Komunalne PEGIMEK w wyniku przetargu odkupiło stację gazową od zlikwidowanego zakładu MZG-1.

Do momentu rozstrzygnięcia zmiany lokalizacji stacja będzie użytkowana na dotychczasowym miejscu, to znaczy na terenie byłego zakładu MZG-1, przy ul. Targowej (d. Dworcowa). Docelowo planowane jest przeniesienie punktu sprzedaży na teren byłej oczyszczalni ścieków, obok stacji paliw płynnych PEGIMEKU-u zlokalizowanej przy ul. Kępieckiej.

Sprzedaż gazu jest kolejną propozycją jaką Pegimek dodaje w 1996 roku do świadczonych usług. Po utracie w roku ubiegłym przez przedsiębiorstwo dwóch działalności, a mianowicie wywozu nieczystości i utrzymania terenów zieleni miejskiej, w roku bieżącym Pegimek rozszerzył ofertę swojego działania o oczyszczanie miasta, naprawę cząstkową nawierzchni ulic i chodników.

ogł

Dobry rok Spółdzielni Mieszkaniowej

Udzieleniem absolutorium Zarządowi zakończyło się Zebranie Przedstawicieli Członków Spółdzielni Mieszkaniowej, które odbyło się w sobotę, 1 czerwca. Przyjęto również sprawozdanie z ubiegłorocznej działalności Zarządu i Rady Nadzorczej SM oraz sprawozdanie finansowe za 1995 rok.

To był dobry rok - mówi Andrzej Cwiek, prezes SM. - Oddaliśmy do użytku 183 mieszkania, budowane w własnych środkach lokatorów, w których metr kwadratowy kosztował około 663 zł. Rozpoczęliśmy porządkowanie terenu u zbiegu ulic Kusocińskiego i Racławickiej. Powstała tu 202 garaże. Do końca czerwca przyszli właściciele garaży otrzymają działki i w ciągu trzech miesięcy powinni zakończyć ich budowę. Bardzo ważną dla spółdzielni sprawą jest duży postęp w opomiarowaniu zużycia wody. Dokonano w 95 % mieszkań. Zgodnie z wcześniejszymi planami, po 3 latach robót, zakończy-

liśmy program modernizacji sieci odbioru telewizji. Sygnał, poprzez instalację kablową dociera do wszystkich mieszkań i właściciele tylko malkontenci mogą narzekać na jakość odbioru programów telewizyjnych. Lokatorzy naszych bloków obciążeni byli kosztami modernizacji sieci TV jedynie w 37 %. Na pewno chcielibyśmy zrobić więcej, ale ograniczają nas środki finansowe, np. tylko na wymianę starych, zniszczonych okien potrzeba około 500 tys. zł, czyli tyle, ile wynosi cały fundusz remontowy.

d

Szkoły Zjednoczonej Europy w Świdniku

13 czerwca przyjechał do Świdnika uczestnik programu Szkoły Zjednoczonej Europy, realizowanego w ramach wspólnej Europy. Będzie to wizyta robocza, podczas której ustalony zostanie program wrześniowego spotkania młodzieży. Jak poinformowała nas Dorota Lorenc, z-ca dyrektora I LO, odpowiedzialna za przebieg spotkania: „Wizyta ta i jej program świadczą o tym, że rozpoczęte kontakty nie były jednorazową akcją i możemy liczyć na ich kontynuację. Podczas 4-dniowego pobytu gościę z Francji, Holandii, Niemiec uczestniczyć będą w zajęciach dydaktycznych w I LO, spotkają się z władzami miasta, dyrektorami szkół. W planach rozszerzenia kontaktów przewidziano spotkanie w Szkole Podstawowej nr 5, Podstawowej Szkole Społecznej oraz w drugim Liceum Ogólnokształcącym. Wypracowane też będą metody dalszego współdziałania. Szczegółowe ustalenia dotyczące wrześniowego spotkania młodzieży przedstawimy po wizycie gości”.

i.w.

Avia Świdnik - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 2:0 (1:0)

WANDALE W ROLI GŁÓWNEJ

Kibice zgromadzeni na stadionie Avii tym razem nie mogli narzekać. Mimo ogromnego upału obejrzeli szybki i ciekawy mecz. Avia, będąc zespołem zdecydowanie lepszym, pokonała 2:0 walczący o ligowy byt KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, definitywnie zapewniając sobie dalsze występy w II lidze. Szkoda tylko, że do poziomu spotkania nie dostrzeliła się kilkusetosobowa grupa ostrowieckich wandal. Chuligani z Ostrowca Świętokrzyskiego wybili kilka szyb w pawilonie klubowym Avii, a następnie wytłumali zamkniętą bramę wejściową na stadion.

Ale wracając do meczu, goście rozpoczęli najważniejsze dla nich spotkanie bardzo powoli. Już pierwsza akcja gospodarzy przyniosła im poważne straty personalne. Po strzale Mariusza Telki, Jerzy Zajda odbił piłkę przed siebie, a następnie chcąc ratować sytuację zderzył się z interweniującym obrońcą Robertem Cieciorą. Zarówno bramkarz, jak i obrońca KSZO odnieśli w tym starciu kontuzje i musieli opuścić boisko.

Kolejna akcja świdniczan przyniosła prowadzenie. Ostrą centrę Tomasz Wojciechowski próbował wybić głową poza boisko Jarosław Mosiołek, ale uczynił to tak niefortunnie, że piłka zamiast na aucie, wydawała w siatce bramki gości. Przez całe spotkanie gospodarze mieli zdecydowaną przewagę, jednak strzały Pawła Pranagala, Bartosia i Włodzimierza Bartosia miały światło bramki. Goście tylko raz zbliżyli się do pole karne miejscowych, po strzale Mosiołka, który minął jednak słupkę.

Po zmianie stron miejscowi jeszcze bardziej podkręcili tempo. Z ogromną łatwością świdniczanie przodowali się pod bramkę KSZO, ale ich kolejnym akcjom brakowało wykonania,

a czasami wręcz odrobiony szczęścia. W 62 minucie jedna z dwóch w drugiej połowie kontro gości mogła przynieść wyrównanie, lecz Tomasz Żelazowski z ośmiu metrów od bramki Dariusza Grodzickiego posłał piłkę ponad poprzeczkę.

Minęło sześć minut i nastąpiło rozstrzygnięcie spotkania. Wojciech Klich krzyżową piłką dośrodkował do Jacka Tomaszka, który przedłużył głową lot futbolówki do wbiegającego w pole karne Tomasz Wojciechowskiego. Ten bez chwili namysłu uderzył na bramkę gości, golkeeper KSZO zdołał piłkę odbić, ale przy dobitce Tomaszka był bezzadny. Tomaszek mógł jeszcze raz wpisać się na listę strzelców. W 79 minucie, po akcji lewą stroną boiska i centrze Borysa Kaczmarek, świdniccy napastnik głową wbił tuż obok spojenia słupka z poprzeczką.

AVIA ŚWIDNIK - KSZO OSTROWIEC ŚWIEKOTKRZYSKI 2:0 (1:0). Bramki: Mosiołek - samobójcza (6.). Tomaszek (68.). Avia: Grodzicki - Wojciechowski, Pydyś, Bartoś, Pranagal - Telka (76. Sterniczuk), Stopa, Klich, Bender (88. Gamla) - Zolech (73. Kaczmarek), Tomaszek. **KSZO:**

Zajda (7. Styczynski) - Cieciora (5. Karwacki), Adamus, Kozak, Nieradka - Mosiołek, Baćmaga (80. Sudół), Graba, Kozubek - Brytan, Żelazowski. Żółte kartki: Pranagal, Bender, Zolech. Sędzią jako główny Leszek Gawron z Mielca. Widzów: 1000.

(kdr)

Pomezania Malbork

- Avia Świdnik 2:0 (0:0)

Fatalna końcówka

Jeszcze na siedem minut przed końcem spotkania Pomezania Malbork z Avią Świdnik na tablicy widniał rezultat bezbramkowy. Po znakomitej końcówce malborska jedenastka zdobyła dwie bramki i wygrała 2:0.

W pierwszej części spotkania gra toczyła się głównie w środkowej strefie boiska. Jako pierwsi groźną sytuację stworzyli świdniczan. W 25 minucie Jacek Tomaszek zaskakująco strzelił z kilkunastu metrów, ale bramkarz gospodarzy, mimo że z ogromnym trudem, zdołał wybić piłkę na rzut rożny.

Dwie minuty przed przerwą wspaniałą okazję do uzyskania prowadzenia mieli piłkarze Pomezanii. Po strzale Marka Kwiatkowskiego bramkarz Avii, Dariusz Grodzicki wybił piłkę przed siebie. Dobitka Jacka Manuszewskiego z kilku metrów była minimalnie niecelna.

Od początku drugiej połowy piłkarze Pomezanii osiągnęli wyraźną przewagę. W 50 minucie świdniccy obrońca Adam Pydyś uratował swój zespół od straty bramki, wybijając w ostatniej chwili zbiegającą do bramki piłkę po strzale Adama Borosa. Ośmiem minut później Manuszewski z 35 metrów próbował przełobować Grodzickiego. Bramkarz Avii w ostatniej chwili wybił piłkę na róg. W 79 minucie ponownie strzelał Boros, ale tym razem piłka po jego strzale trafiła w poprzeczkę. Cztery minuty później Jacek Manuszewski wykonywał rzut rożny. W polu karnym, zdaniem sędziego głównego, piłką ręką dotknął Włodzimierz Bartoś. Rzut karny wykorzystał kapitan malborskiej jedenastki Jacek Tobolski. W 85 minucie było już 2:0 dla gospodarzy. Po wznowieniu gry przez gości piłkę przejął Krzysztof Własny i podał do Borosa. Ten zauważył niepilnowanego Dmitrija Klujko, który nie miał problemów z pokonaniem Grodzickiego.

POMEZANIA MALBORK - AVIA ŚWIDNIK 2:0 (0:0). Bramki: J. Tobolski (83. - karny), Klujko (85.). Pomezania: D. Tobolski - Własny, Misarko, J. Tobolski, Chomko - Kwiatkowski (81. Kowalski), Nowakowski, Boros, Manuszewski - Klujko, Kowalik (59. Ratajczyk). Avia: Grodzicki - Wojciechowski, Pydyś, Bartoś - Stopa, Bender, Klich, Zolech, Pranagal - Telka (78. Kaczmarek), Tomaszek. Żółta kartka: Klich. Sędziował Tadeusz Stachura z Katowic. Widzów: 1800.

(kdr)

PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Oceny za trzy kolejne mecze, z RKS Farneg Radomsko, Pomezanią w Malborku i KSZO Ostrowiec Świętokrzyski: Grodzicki - 5, 6 i 4, Wojciechowski - 7, 5 i 5, Pydyś - 5, 5 i 5, Pranagal - 5 i 7, Wyroślak - 5, - i -, Bartoś - 6, 5 i 7, Machnikowski - 5, - i -, Telka - 7 i 6, Stopa - 6, 7 i 7, Bender - 6, 6 i 3, Klich - 7, 6 i 6, Zolech - 5, 5 i 4, Tomaszek - 5, 6 i 5.

Po XXXIII spotkaniach: 149 - Bartoś, 139 - Bender, 135 - Klich, 133 - Wojciechowski, 126 - Zolech, 121 - Pydyś, 119 - Stopa, 105 - Grodzicki, 104 - Telka, 93 - Machnikowski, Tomaszek, 75 - Pranagal, 52 - Wyroślak, 36 - Grabowski, 22 - Westwalewicz, 8 - Kaczmarek, 4 - Sterniczuk.

*** W klasyfikacji na piłkarza meczu** prowadzi z czterema gwiazdkami Robert Grabowski, nadal po trzy gwiazdki mają na swoim koncie Dariusz Bender i Józef Zolech, dwójkę Włodzimierz Bartoś, a po jednej mają Wojciech Klich, Dariusz Grodzicki, Tomasz Wojciechowski, Paweł Pranagal i Adam Pydyś.

*** Klasyfikacja snajperów:** 8 bramek - Józef Zolech, 6 - Jacek Tomaszek, 4 - Włodzimierz Bartoś, Dariusz Bender, 2 - Paweł Pranagal, Wojciech Klich, 1 - Adam Pydyś, Mariusz Telka, Tomasz Wojciechowski i Dariusz Wyroślak.

*** Żółte kartki:** 6 - Machnikowski, 5 - Stopa, 4 - Wyroślak, Wojciechowski, Pranagal, 3 - Klich, Westwalewicz, Telka, Bender, 1 - Pydyś, Zolech, Sterniczuk.

(kdr)

POMECZOWY KOMENTARZ TRENERA JERZEGO KRAWCZYKA

„Avia-KSZO - był to dla obu zespołów mecz o wszystko, chociaż wydawało się, że jesteśmy w stanie prolongować swój pobyt w II lidze o wiele wcześniej. Nie wchodziły więc w grę żadne rachuby i obliczenia, musieliśmy wygrać za wszelką cenę. Szybko zdobyta bramka podziałała na rywala niczym kubek zimnej wody, podcinając mu nieco skrzydła. Przez cały mecz mieliśmy zdecydowaną przewagę, a gra toczyła się pod naszą kontrolą. Po zmianie stron oczekiwaliśmy odważniejszych ataków rywala, ale KSZO w tym meczu nie było w stanie nam się przeciwstawić. W drugiej połowie kilkakrotnie mogliśmy dobić przeciwnika, ale skńczyło się tylko na drugim trafieniu Tomaszka. Przez całą rundę byliśmy zespołem równym i solidnym, chociaż w kilku meczach zabrakło odrobiny przysłowiowego szczęścia. Stąd między innymi o zapewnienie sobie II-ligowego bytu musieliśmy walczyć niemal do końca.

Piłkarz meczu - PAWEŁ PRANAGAL

W rundzie wiosennej Paweł Pranagal przebiegował wywalczając miejsce w podstawowym składzie i w pełni potwierdził duże możliwości. Wniósł ożywienie do gry drużyny, jest ambitnym, zadziornym, walczy od pierwszej do ostatniej minuty. Ma także jeszcze jedną zaletę - jest piłkarzem uniwersalnym, potrafi również dobrze wywiązać się z zadań defensywnych, jak i ofensywnych.

Juniorzy starsi w „16”

Po raz drugi z rzędu juniorzy starsi świdniccy Avii znaleźli się w gronie 16 najlepszych futbolowych zespołów w kraju. Podopieczni trenera Krzysztofa Szefflera, wygrywając na Winiawie 2:1 z Lublinianką, zapewnili sobie prymat w lubelskiej lidze makroregionalnej. W meczach o wejście do ośmiu najlepszych zespołów w Polsce świdniczanie mierzą się dwukrotnie - w środę i sobotę ze zwycięzcą grupy kielecko-radomskiej, Stalą Stalowa Wola.

(kdr)

Wiadomości sportowe także na str. 7

Zarząd Miasta Świdnika

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej (była oczyszczalnia ścieków) oznaczonej nr 1387/4 o pow. 10370 mkw. oraz 1387/7 o pow. 6254 mkw. położonej w Świdniku przy ul. Krępieckiej stanowiącej własność Gminy Miejskiej Świdnik, w drodze pisemnego przetargu nieograniczonego.

Zbywana nieruchomość przeznaczona jest pod bazy oraz składy komunalne i przemysłowe, posiada pełne uzbrojenie:

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi:
- grunt-205274,24 zł
- budynek maszynowni i chlorowni oraz budowle: osadniki wstępne i komory napowietrzne -35.022 zł
Wadium wynosi 24.000 zł.

Od budynków nabywca uiszcza podatek VAT w wysokości 22%. Nabywca na własny koszt dokona rekultywacji terenu. W ofercie należy podać sposoby zagospodarowania przedmiotowej nieruchomości oraz oddzielną ofertę cenę za grunt i budynek, budowle.

Oferty w zalakowanej kopercie należy składać do 02 lipca 1996 r. do godz. 9-tej w Urzędzie Miejskim w Świdniku ul. Wyszyńskiego 15 pok. nr 203. Przetarg odbędzie się w dniu 02 lipca 1996 r. o godz. 10-tej w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Świdniku.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 02 lipca 1996 r. do godz. 9-tej, w kasie tut. urzędu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy, wadium ulega zaprzeczeniu.

Zarządowi Miasta przysługujące prawo swobodnego wyboru ofert lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatu. Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarki Terenami i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku, tel. 68-66-61 lub 68-66-60.

Avia Świdnik - RKS Farneg Radomsko 2:0 (1:0)

MINUTA PO MINUCIE

1' - techniczne uderzenie Jacka Tomaszka z linii pola karnego, piłkę zmierzającą w okienko bramki wytapuje Mariusz Jabłoński.

22' - po wrzucie z autu lotu piłki przedłużył głową Józef Zolech, natychmiastowy strzał z 10 metrów Tomaszka intuicyjnie odbija przed siebie bramkarz radomszczan.

34' - Tomasz Wojciechowski wypuścił prawą stroną boiska Wojciecha Klich. Ten pociągnął z piłką niemal do linii końcowej i dośrodkował na krótki słupek. Główną obrońcą Artura Kowalskiego przełobowała bramkarz RKS Farneg, a zamykający akcję lewą stroną boiska Dariusz Bender z półwoleja skierował piłkę do siatki. 1:0.

40' - Jacek Krzyżówek przedarł się lewą stroną boiska, a po jego centrze z pięciu metrów głowąwał niecelnie Sławomir Palacz.

42' - kontra Zolecha, podanie do Tomaszka, którego natychmiastowy strzał broni na rzut rożny Jabłoński.

50' - dośrodkowanie Bendera i minimalnie niecelna główka Włodzimierza Bartosia z 10 metrów.

53' - niecelny strzał Dariusza Marciniaka, po akcji lewą stroną Krzyżówka.

57' - kolejna indywidualna akcja Krzyżówka, po jego strzale piłka przechodzi wzdłuż linii bramkowej.

64' - po centrze Klich Zolech strzela z 12 metrów, ale Jabłoński jest na posterunku.

81' - szybka akcja i dośrodkowanie Iwana Stiepanowa, Dariusz Grodzicki ryzykownym wybiegiem przecina lotu piłki.

82' - prostopadłe podanie Sławomira Stopy i Jacek Tomaszek w sytuacji sam na sam strzela obok słupka.

82' - minęło kilkadziesiąt sekund i Tomaszek drugi raz ma przed sobą tylko bramkarza gości, przegrywa jednak z nim pojedynek.

83' - odbiła od obrońców piłkę przejmując Wojciech Klich, wjeżdża w pole karne i strzela celnie obok wbiegającego Jabłońskiego. 2:0.

85' - faul Machnikowskiego na Marciniaku, który sam próbuje wymierzyć sprawiedliwość świdniczaninowi. Obaj zawodnicy otrzymują żółte kartki, po czym Marciniak za dyskusję z sędzią ogląda także czerwony kartonik.

AVIA ŚWIDNIK - RKS FARNEG RADOMSKO 2:0 (1:0). Bramki: Bender (34.), Klich (83.). Avia: Grodzicki - Wojciechowski, Wyroślak, Bartoś, Machnikowski - Pydyś (82. Sterniczuk), Stopa, Klich, Bender - Zolech (75. Kaczmarek), Tomaszek (88. Teodorowicz). **RKS Farneg:** Jabłoński - Błaszczak, Kurek, Kowalski, Urbaniak - Stelmach (56. Stiepanow), Solarek (88. Nowak), Iwanicki, Krzyżówek - Marciniak, Palacz (46. Gawlica). Czerwona kartka: Marciniak (RKS); Żółte kartki: Machnikowski, Wojciechowski, Stopa (Avia), Solarek, Marciniak (RKS). Sędziował jako główny Eugeniusz Wyłag z Katowic. Widzów: 300.

(kdr)

MEBLE SZEROKI WYBÓR

Poleca
sklep w Piaskach

ul. Partyzantów 37 (za szkołą górniczą) tel. 71-40-00 w. 107

czynny w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-14.00

POSIADAMY W SPRZEDAŻY:

- zestawy pokojowe i kuchenne
- komplety wypoczynkowe
- sypialnie
- narożniki



Sprzedaż ratalna bez zyrantów

Zapewniamy bezpłatny transport
do Świdnika, Lublina, Łęcznej i okolic

2 LATA GWARANCJI NA APARATY PREMIER

FILMY, APARATY FOTOGRAFICZNE

ponad 60 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po ZOOM-y

CANON, EXAKTA, HANIMEX, KODAK, KONICA, MINOLTA, POLAROID, SAMSUNG, SKINA, SINPO, VIVITAR

WALKMANY, KALKULATORY, ZEGARKI:

ponad 300 wzorów - zegarki Casio już od 19,90, Atlantic, Q & Q, Vector itp.

INSTRUMENTY KŁAWISZOWE CASIO,
ŁYŻWOROLKI, LEGO, BARBIE

Focus
ul. Niepodległości 5

od poniedziałku do soboty
czynne 10-18
niedziele do 14-tej

R-83